

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

17 marca 2022

czasopismo bezpłatne

Nr 11 (1102)

www.passa.waw.pl



PRACOWNI
KUCHAREK SZEŚĆ

Zamów on-line na
www.kucharekszeszc.pl

Zamów telefonicznie
(22) 855 00 55

Obiekty Sportowe SGGW Zapraszają

Czyt. str. 5



Czyt. str. 9

Ukraina na Centralnym

Kup auto od ZDM



Czyt. str. 6

Zło dobrem zwyciężaj!



Czyt. str. 4, 8 i 9

Kto nakłada sankcje na Rosję



FOTO WIKIPEDIA

Czyt. str. 10

Czy prawda zatriumfuje?



Choć wszystko, co rosyjskie, akurat nie jest na czasie, zacytuję kilka przemyśleń pisarza Antona Czechowa (1860-1904):

„Obojętność to paraliż duszy. Przedwczesna śmierć.”

„Jeśli w pierwszym akcie na scenie wisi strzelba, to w ostatnim musi ona wystrzelić.”

„Mówi się: prawda wreszcie zatriumfuje; ale to nieprawda.”

Jak widać, Czechow nie pozostawia nam złudzeń. Czyżbyśmy, zgodnie z jego sentencją, nie mogli liczyć, że któregoś dnia nawet Talleyrand rosyjskiej polityki – minister spraw zagranicznych Siergiej Wiktorowicz Ławrow – porzuci swój skrajny cynizm i amoralne podejście do dyplomacji i przyzna, iż to nie ukraińscy faszyci zagrozili Rosji, tylko Rosja zaatakowała nastawioną pokojowo do współżycia z sąsiadami Ukrainę.

Co do strzelby, to autor „Wiśniowego sadu” ma stuprocentową rację. Wisiata ona bowiem na wschodniej ścianie Ukrainy od pierwszego aktu rosyjskiej agresji 2014 roku i w końcu przyszedł akt ostatni, w którym musiała wystrzelić. Huk jej kolej-

nych wystrzałów zaczyna być już stopniowo słyszalny nawet w Polsce. Napływ liczonej w milionach fali uchodźców z Kijowa, Charkowa, Dniepru, Czerkasów, Zaporozża, Winnicy, Iwano-Frankiwska (dawnego Stanisławowa), Lucka, Lwowa – nie zaskoczył Polaków, którzy przyjmują słowiańskich pobratymców z otwartymi ramionami. Uznani właśnie za zbrodniarza wojennego herszt uzbrojonej po zęby bandy, napadającej na wschodnich sąsiadów – nie chcący – zrobił więcej dla pojednania narodów polskiego i ukraińskiego niż działacze piłkarscy obu krajów, którzy w 2012 zorganizowali pospół mistrzostwo Europy. I pewnie też więcej niż genialny reżyser Jerzy Hoffmann – poprzez swój wzruszający film „Ogniem i mieczem”, oparty na motywach powieści Henryka Sienkiewicza.

Tymczasem prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden przygotowuje kolejne wsparcie dla zaatakowanej Ukrainy – w wysokości 800 mln dolarów. W mniejszym zakresie pomocy udzielają inne kraje, a jednocześnie Rosja jest nekana najostrzejszymi sankcjami prawnymi i ekonomicznymi w historii. Szerokim echem w całym świecie odbiła się nagła wizyta w okrążonym przez Rosjan Kijowie – premierów Czech i Słowenii oraz premiera Polski Mateusza Morawieckiego i wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego. To bardzo piękny, choć tylko symboliczny gest, moralna zachęta do niesienia Ukrainie jeszcze większej pomocy. Jej bohaterki prezydent Wołodymyr Zelenski prosi natomiast o mogące wpłynąć na skuteczną obronę przestrzeni powietrznej konkrety. W tej materii jednakże wszystkie państwa nabierają wo-



dy w usta, utrzymując stan, jaki Anglicy lubią określać mianem „splendid isolation”. Czyli bijcie się chłopcy sami, my wam możemy co najwyżej podesać rezerwowo rękawice i środki do przemywania ran na obitej mordzie.

Ukraińcy są na razie w obronie swojego terytorium tak samo skuteczni, jak byli na ringu dwaj słynni pięściarze Witalij i Wołodymyr Kliczkowie, którzy nawiasem mówiąc – już nie gołą pięścią, lecz uzbrojoną ręką dają odpór Rosjanom. Tyle że inicjator agresji Władimir Putin może – niczym ranny zwierzę – odruchowo posunąć się do szaleństwa, czego świat się boi najbardziej, wiedząc, jak wielki potencjał broni chemicz-

nej biologicznej i – co najgorsze – nuklearnej ma Rosja. Ze zrozumiałych względów zatem zachodnia cywilizacja podchodzi do ukraińskiego obłubierca niczym dorastająca panienka, co to chciałyby, lecz boi się...

Na szczęście sami Ukraińcy nie tracą czasu i nie ograniczają się jedynie do niszczenia rosyjskich kolumn wojskowych. W dzienniku „Kijowskie Wiadomości” pojawiła się napawająca otuchą czołówka: „Ukraiński biznes zjednoczył się z ukraińskim narodem i robi wszystko dla odniesienia zwycięstwa w wojnie. Stąd kierownictwo kompanii „Metinvest” zdecydowało się pozostać w Kijowie” – poinformował

dyrektor Jurij Ryzenkow, zaznaczając na dodatek, że w celu udzielenia pomocy humanitarnej jego firma połączyła siły z funduszem Rinata Achmietowa, najbogatszego obywatela Ukrainy, w którego żyłach płynie tatarska krew. Sam Metinvest wyłożył 10 mln euro na pomoc dla jednostek obrony terytorialnej (zakup kasków, apteczek itd.). Wszystko to są wszakże tylko półśrodki.

Społeczeństwo ukraińskie, choć daje srogą odpór najeźdźcy, musi z konieczności patrzeć na bestialskie zachowania armii Putina. Wychodząca w Czerkasach „Antenna” informuje, że w Ługańsku ciała poległych Rosjan gromadzone są w supermarkecie i

wydawane za pokwitowaniem do spalania w... piecu hutniczym bez informowania rodziny – gdzie i w jakich okolicznościach konkretny żołnierz zginął. Emisariusze naczelnego bandyty moskiewskiego traktują zarówno zmobilizowanych przez siebie wojsków, jak i ukraińskich żołnierzy i cywilów po prostu jak mięso armatnie. W obwodzie donieckim prowadzi się brankę młodych nieprzeszkolonych mężczyzn do wojska i wysłał od razu na najbardziej gorące fronty wojny, zmuszając do atakowania w pierwszym szeregu. Nic dziwnego, że straty w tych oddziałach sięgają 70-80 procent. Żadne odszkodowania za śmierć takiego nowicjusza – nawet posiadacza paszportu rosyjskiego – nie są wypłacane, choć przy mobilizacji obiecuje się w takiej sytuacji rodzinie 12 mln rubli. Tak oszukują własny naród.

W tej sytuacji tym bardziej trzeba cenić braterski sojusznik narodów polskiego i ukraińskiego. Przez mój podwarszawski dom przewinęło się już około 25 osób z Ukrainy, w tym dużo dzieci, które znajdują godziwe warunki do normalnego życia i korzystając z zabawek mojego wnuka – mogą choć przez chwilę zapomnieć o gehennie, jaką była pospieszna ewakuacja z rodzimego kraju. Może ta jednoznaczna postawa społeczeństwa polskiego wobec ukraińskich uchodźców przypomni władcom RP, jak bezlitośnie podchodzili do niedawna do innych ofiar wojny. A przecież przy wielu konfliktach zbrojnych Polacy byli również szukającymi schronienia uchodźcami i musieli prosić o pomoc...

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl

Czekasz na dobry moment, by rzucić palenie? Właśnie taki nadchodzi

Rzucanie palenia nigdy nie jest łatwe, zawsze wymaga dużej dyscypliny i jeszcze większej motywacji. Są też momenty, które nie sprzyjają tej decyzji. Jesienią i zimą, gdy za oknem szybko robi się ciemno, dni stają się krótsze, a aura nie zachęca do podejmowania aktywności, motywacja spada do poziomu zerowego. Wymówki, że zimno i ciemno staną się już za kilka chwil nieaktualne, bo wiosna zbliża się wielkimi krokami.

REGENERACJA OD SAMEGO POCZĄTKU

Z dostępnych danych wynika, że organizm zaczyna się regenerować już od chwili rzucenia palenia. Korzyści są natychmiastowe. Już po 24 godzinach od odstawienia papierosów zmniejsza się ryzyko ostrego zawału serca, w ciągu 2-12 tygodni poprawia się krążenie i czynność płuc, do 3 miesięcy poprawia się kondycja fizyczna, a w ciągu 1-9 miesięcy – ustępują kaszel i duszność. W ciągu 10 lat – śmiertelność z powodu raka płuc jest o około połowę mniejsza niż wśród palaczy. Oczywiście najlepiej byłoby pozbyć się nałogu raz na zawsze. Nie jest to jednak wcale takie proste, nawet gdy rzucimy się w wir wiosennych porządków czy nowych aktywności. Trzeba się jednak przygotować na gorsze samopoczucie. Podczas procesu rzucania palenia mogą się pojawić drażliwość, spadek koncentracji, odczucie drapania w gardle, wzmożony kaszel. Warto zadbać o to, by pod ręką mieć przekąskę – najlepiej te zdrowe w postaci pokrojonych w paski warzyw, pestek dyni, bakali. Koniecznie trzeba mieć przy sobie wodę – oczyszcza organizm, ale i łagodzi głód nikotynowy. Dobrze też przeanalizować, kiedy i gdzie paliło się najczęściej. Jeśli podczas wypadów ze znajomymi – lepiej na jakiś czas je ograniczyć, jeśli podczas picia kawy, warto z tego rytuału zrezygnować.

ALTERNATYWY – WAŻNE Z PSYCHOLOGICZNEGO PUNKTU WIDZENIA?

Strategie rozstawania się z nałogiem są także przedmiotem zainteresowania naukowców. Badają między innymi, jaki wpływ na skuteczność tego wyzwania mają nikotynowe alternatywy: e-papierosy i podgrzewacze tytoniu. Ale na samym początku trzeba zaznaczyć, że – jak przekonują wszyscy lekarze, najlepszą możliwą metodą rozstania się z nałogiem jest definitywne zakończenie „znajomości” z nikotyną w każdej formie. Różne wśród użytkowników nikotyny jest też postrzeganie tych urządzeń: niektórym palaczom przejście na e-papierosy czy podgrzewacze (i, co najważniejsze: pozostanie im wiernym!) nie sprawi problemu, inni szybko uciekną z powrotem do tradycyjnych papierosów lub zaczną przystępować z nikotyną „hybrydowo”, łącząc papierosy z alternatywami. Obie ostatnie strategie skutków nie przyniosą, wręcz odwrotnie. Mimo że zarówno e-papierosy, jak i podgrzewacze tytoniu wykazują obniżoną szkodliwość (według niektórych badań, sięgającą nawet 95 proc.), to jej pozytywne skutki są odczuwalne jedynie w przypadku całkowitego porzucenia tradycyjnych papierosów. Niezwykle ważne jest jednak zapewnienie, że sięgamy po produkt przebadany i że inhalujemy substancję (liquid) o ostatecznej formule, poddanej testom laboratoryjnym. Na polskim



rynku można znaleźć np. e-papierosy Vuse ePod działające w tzw. systemie zamkniętym z fabrycznie napełnionymi wkładami. Takie rozwiązanie gwarantuje, że użytkownik sięga po gotowy, gruntownie przebadany produkt. I nie chodzi tu wyłącznie o wygodę i estetykę użycia, ale właśnie o jakość gwarantowaną złożonym systemem testów i certyfikacji. Do najnowszych na polskim rynku alternatyw dla papierosów o obniżonym ryzyku zdrowotnym [1] należą też saszetki nikotynowe, można wybierać spośród różnych dostępnych produktów, np. VELO.

E-PAPIEROS CZY PODGRZEWACZ?

Sporo zależy tu od indywidualnych preferencji. Jeśli jednak szukamy potwierdzenia w statystyce, możemy spojrzeć na wyniki badania

przeprowadzonego w 2021 roku przez Maison & Partners [2] badające postrzeganie alternatyw dla tradycyjnego palenia. Badanie zostało podzielone na dwa etapy: ilościowy i jakościowy. Statystycznie, większość z nas postrzega e-papierosy i podgrzewacze podobnie. Gdy jednak pytania o dużym stopniu ogólności uszczegółowimy oraz dowiemy się, którego z urządzeń respondent jest (lub nie jest) użytkownikiem, możemy wyciągnąć bardziej dogłębne wnioski. Okazuje się, że osoby niepalące mają dość negatywny obraz alternatyw: tak samo, jak tradycyjne papierosy jednoznacznie kojarzą się im one z nałogiem i uzależnieniem. Palacze z kolei widzą alternatywy jako „pierwszy krok ku niepaleniu”.

W zależności od potrzeb, może być to jednak mały krok, albo

wielki krok. Podgrzewacze, jak mówi cytowane badanie, pozwalają zachować wiele elementów składających się na „otoczkę” tradycyjnego palenia: wygląd paczki z wkładami i rozwijanie jej z folii, zapach wkładów w opakowaniu, możliwość potrzymania, pokręcenia wkładem przed jego użyciem, smak tytoniu, trzymanie w ustach wkładu tytoniowego przypominającego klasyczny papieros (zamiast ustnika).

Z kolei e-papierosy w mniejszym stopniu przystają do wizerunku tradycyjnego papierosa – zarówno kształtem, jak i sposobem użytkowania (płynny liquid zamiast wkładu tytoniowego). Potrafią one jednak dostarczyć większej niż podgrzewacze dawki nikotyny, co dla osób uzależnionych może mieć znaczenie. Mając te informacje z tyłu głowy i przy założeniu, że naprawdę chcemy rozstać się z nałogiem, ale nie potrafimy zrobić tego za pomocą „jednego krótkiego cicia” i silnej woli, warto rozważyć redukcję ryzyka z uwzględnieniem nikotynowych alternatyw. Ale prawdziwym sukcesem jest – po prostu nie palić.

[1] <https://asobczak.com.pl/woreczki-nikotynowe-nowy-rewelacyjny-jak-sie-wydaje-produkt-pomocny-w-redukcji-szkodliwych-palaniem-tytoniu/>

[2] „E-papierosy i podgrzewacze tytoniu jako alternatywy dla papierosów tradycyjnych”, Maison & Partners, 2021

WYBIERZ MĄDRZE

#ZASZCZEPSIĘ

POWTARZANIE SZCZEPIEŃ PRZECIWIW COVID-19 TO DZIAŁANIE KONIECZNE, NORMALNE I BEZPIECZNE.



WÓJT GMINY LESZNOWOLA
05-506 Lesznowola
ul. Gminna 60

Lesznowola, 15.03.2022 r.

RUP.6721.1.11.2021.KG(40)

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębu Marysin (obszar położony pomiędzy: ul. Zdrowotną, ul. Purpurową, ul. Gruntową oraz zachodnią granicą obrębu Marysin)

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 503) w związku z art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 ze zm.) oraz uchwałą Rady Gminy Lesznowola Nr 458/XLI/2021 z dnia 22 lipca 2021 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębu Marysin wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 28.03.2022 r. do 22.04.2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Lesznowola w godzinach od 8³⁰ do 15³⁰, na stronie internetowej Urzędu Gminy Lesznowola w zakładce Gospodarka Przestrzenna oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

W związku z aktualną sytuacją epidemiologiczną, dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 20.04.2022 r. w formie on-line w aplikacji Microsoft Teams o godz. 16³⁰. Zgłoszenia uczestników przyjmowane będą na adres e-mail: rup@lesznowola.pl do dnia 20.04.2022 r. do godz. 12⁰⁰.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do wyłożonego projektu planu należy składać na piśmie do Wójta Gminy Lesznowola z podaniem imienia i nazwiska lub jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczeniem nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13.05.2022 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia powyższych wymienionych uwag jest Wójt Gminy Lesznowola.

Z up. Wójta
Marcin Kania
Zastępca Wójta



**Spółdzielnia
Mieszkaniowo-Budowlana „Jary”**
Warszawa-Ursynów ul. Surowieckiego 12

ZAPRASZA DO KONKURSU OFERT na najem lokali użytkowych usytuowanych:

- na parterze budynku mieszkalnego przy ul. **Cybisa 6**
o powierzchni **118,62 m²**,
- w przyziemiu budynku mieszkalnego przy ul. **Dembowskiego 13**
o powierzchni **192,60 m²**,
- w przyziemiu budynku mieszkalnego przy ul. **Herbsta 4**
o powierzchni **391,27 m²**,
- w przyziemiu budynku mieszkalnego przy ul. **Pięciolinii 10**
o powierzchni **104,24 m²**.

Oferty z podaniem proponowanej stawki najmu, sposobu zagospodarowania i rodzaju prowadzonej działalności należy złożyć w zamkniętej kopercie do siedziby Spółdzielni przy ul. Surowieckiego 12 w (02-785) Warszawie, w terminie do dnia **28.03.2022 r. do godz. 15.00** z dopiskiem „Konkurs ofert”.

OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ M.IN.:

- nazwę i siedzibę oferenta, formę prawną podmiotu gospodarczego, który ma prowadzić działalność gospodarczą w lokalu, dokumenty rejestrowe potwierdzające prowadzenie działalności gospodarczej (wyciąg z rejestru handlowego lub zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, REGON, NIP, PESEL)
- oferowaną stawkę czynszu najmu za 1m² /netto.

Poza proponowaną przez Oferenta stawką czynszu najmu, najemca pokrywa opłaty eksploatacyjne.

Zawarcie umowy najmu warunkujemy wpłatą kaucji.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia konkursu bez podania przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Sekcji lokali użytkowych, pok. 104, tel. 22 643-06-50.

Zapraszamy również na stronę internetową Spółdzielni www.smbjary.waw.pl na której znajdziecie Państwo informację o lokalach użytkowych o powierzchniach poniżej 100 m².

Zło dobrem zwyciężaj – pomagamy Ukrainie!



Prawie 1,5 miliona uchodźców, setki ton darów i pomoc z głębi serca. Tak wygląda Polska po napadzie Rosji na Ukrainę. Jak wygląda pomoc w stolicy?

W akcje pomocowe zaangażowani są przede wszystkim wolontariusze. Rząd i PKP w pierwszych tygodniach konfliktu wydają się kompletnie nie przygotowane. Mimo, iż wywiady amerykański i brytyjski informowały polską stronę o planowanym konflikcie, nasze władze nie zrobiły zbyt wiele, by zabezpieczyć medykamenty oraz utworzyć sztaby reagowania kryzysowego. W politycznych kuluarach mówi się, że jest to element strategii rządu Prawa i Sprawiedliwości dla pozyskania pieniędzy z Unii Europejskiej. Rolę centralnych władz przejęły więc samorządy i – przede wszystkim – mieszkańcy.

Z danych szacunkowych wynika, że do Warszawy dotarło

łącznie ok. 415 tys. gości z Ukrainy, z czego już niemal 300 tys. zatrzymało się w stolicy. To oznacza, że liczba mieszkańców Warszawy wzrosła od początku inwazji o ok. 17 proc. Liczba nowych uczniów z Ukrainy, którzy rozpoczęli naukę w warszawskich szkołach i przedszkolach wzrosła do 6284 (średnio od 800 do 1000 dziennie) – 1458 przedszkolaków, 4322 uczniów szkół podstawowych i 501 w ponadpodstawowych. Decyzją prezydenta m.st. Warszawy kwota przeznaczona na posiłki dla dzieci ukraińskich w szkołach i przedszkolach wzrosła z 1 mln zł do 3 mln zł – uchwałą w tej sprawie zajmie Rada m.st. Warszawy się na najbliższej sesji.

Przed miastem stoją jednak ogromne wyzwania związane z przygotowaniem placówek edukacyjnych do zwiększonej liczby uczniów. Razem z innymi samorządami jesteśmy w stałym kontakcie z resortem oświaty,

aby wypracować jak najlepsze rozwiązania, które będzie można wdrożyć jak najszybciej. Władze miasta skierowały do Ministerstwa Edukacji i Nauki prośbę o możliwość stworzenia dla ukraińskich uczniów oddziałów „zerowych” z intensywnym programem nauczania języka polskiego, odstąpienie od wyśrubowanych norm budowlanych przy tworzeniu oddziałów przygotowawczych abyśmy mogli tworzyć je na innych aniżeli szkolne powierzchniach czy tworzenie „szkół ukraińskich”.

Dla przykładu: w ciągu jednej doby wolontariusze i służby miejskie udzielili pomocy ponad 7,5 tys. osób. Do Warszawy dotarło 13 pociągów i 72 autobusy z uchodźcami. Do punktów noclegowych utworzonych przez miasto oraz przez wojewodę trafiło ponad 2,1 tys. osób.

Tysiącami uchodźców zajmują się w dużej mierze wolontariusze. Za pośrednictwem portalu

ochotnicy.waw.pl w stolicy zarejestrowało się ponad 10 tys. wolontariuszy. Mieszkańcy zgłaszają również mieszkania i pokoje dla uchodźców – przed ich udostępnieniem wszystkie z nich są weryfikowane przez pracowników urzędów dzielnic. Z kolei w miejscach pobytowych przygotowanych przez miasto zakwaterowano obecnie ponad 2,1 tys. osób, w tym ponad 900 dzieci. Od początku wojny w miejskich szpitalach w Warszawie hospitalizowano blisko 200 osób i urodziło się dwanaścioro dzieci, których matki uciekły przed rosyjską inwazją.

Mieszkańcy Warszawy i instytucje prywatne przekazały również ponad 1 tys. ton (2,1 tys. palet) darów, które dotarły już do Ukrainy m.in. do Kijowa, Charkowa, Lwowa i Równego. Najczęściej była to żywność z długim terminem przydatności, artykuły higieniczne, chemie, leki, ubrania itd.

Angażują się również firmy. To one utworzą przedszkole i szkołę dla najmłodszych uchodźców w kompleksie biurowców na „Mordorze”, o którym pisaliśmy w poprzednim wydaniu PASSY. Swoją pomoc zaoferowała też Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „Imielin”, która udostępni blaszak przy ul. Dereniowej 8, po dawnym sklepie „Marcpol”. Powstają również inne, oddolne inicjatywy. Znaleźć je można przede wszystkim w social mediach. Największa ogólnopolska grupa Facebookowa „Pomoc dla Ukrainy” ma już prawie 600 tysięcy członków. Z kolei w stołecznym liderze „Pomoc dla Ukrainy – Warszawa” jest już ponad 23 tysiące chętnych do wspólnej walki ze złem.

Piotr Celej

Ursynów nadaje numery PESEL uchodźcom

Od środy (16 marca) urzędnicy przyznają numery PESEL przebywającym w stolicy uchodźcom z Ukrainy. Urząd Dzielnicy Ursynów przeszaczył do tego 5 stanowisk na I piętrze budynku, w planach jest przygotowanie kolejnych. Wnioski wydawane są w dzielnicowym punkcie informacyjnym na parterze. Tam też udzielana jest pomoc w wypełnianiu wniosków oraz wydawany jest voucher na zdjęcie, które można zrobić w punkcie foto naprzeciwko.

Wnioski będą wydawane w dzielnicowym punkcie informacyjnym, zlokalizowanym na parterze budynku, przy wejściu od strony parkingu. Na miejscu będą też osoby mówiące w języku ukraińskim, które będą pomagały wypełnić wniosek. Do każdego wniosku będzie także wydawany voucher na zdjęcie, które będzie można zrobić od razu po wypełnieniu wniosku, naprzeciwko punktu informacyjnego.

Następnie będzie trzeba przejść na I piętro, gdzie należy pobrać numerek z literką „Y” – PESEL dla obywateli Ukrainy. Tam w pięciu stanowiskach obsługi będą przyjmowane wnioski. Po ich weryfikacji i pobraniu odcisku palców nadawany będzie numer PESEL i zakładany Profil Zaufany.

Numer PESEL jest niezbędny do uzyskiwania świadczeń społecznych, pełnej opieki zdrowotnej oraz ułatwienia zatrudnienia. Uchodźcy będą zwolnieni z podawania podczas rejestracji adresu zamieszkania. Więcej informacji na stronie ursynow.um.warszawa.pl.

Trwa wycinka uszkodzonych drzew w Lesie Kabackim

Lasy Miejskie – Warszawa wciąż porządkują tereny lesne po wicherach, które przeszły nad stolicą trzy tygodnie temu. Do tej pory usunięto ponad 2 tysiące uszkodzonych i mogących stwarzać zagrożenie drzew.



Wichury, które przeszły nad Polską w połowie lutego, spowodowały wiele szkód w przestrzeni publicznej. W Warszawie skutki silnych wiatrów widoczne były nie tylko w terenie zabudowanym, ale również w miejskich parkach i lasach. W

tych ostatnich powalonych zostało kilka tysięcy drzew. Nad usunięciem drzewostanu, który może bezpośrednio zagrażać życiu i zdrowiu mieszkańców, wciąż pracują Lasy Miejskie – Warszawa.

Do tej pory na terenach podlegających bezpośrednio miejskiej jednostce usunięto ponad 2 tysiące drzew. Prace prowadzone na terenie wszystkich czterech obwodów lepszych: Bielany-Młociny, Bemowo-Koło, Las Kabacki i Las Sobieskiego.

Największe straty po wicherach odnotowano w Lesie Kabackim. Uszkodzenia drzewostanu były tam na tyle duże, że Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Warszawie na 2 tygodnie wprowadziła zakaz wstępu do rezerwatu. Łuki po

powalonych drzewach w Lesie Kabackim mają powierzchnię od kilku arów do 2,5 ha. Łączny obszar całkowicie uszkodzonych drzewostanów obejmuje ponad 20 ha.

Aby przywrócić dostępność szlaków w Lesie Kabackim, leśnicy usunęli ponad 830 uszkodzonych drzew zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie szlaków. Usunięto również złom i martwe konary z koron ponad 540 drzew. Obecnie porządkowany jest teren przeznaczony pod wiosenne nasadzenia. Miejska jednostka analizuje też możliwe scenariusze dalszych działań w najbardziej uszkodzonych fragmentach lasu.

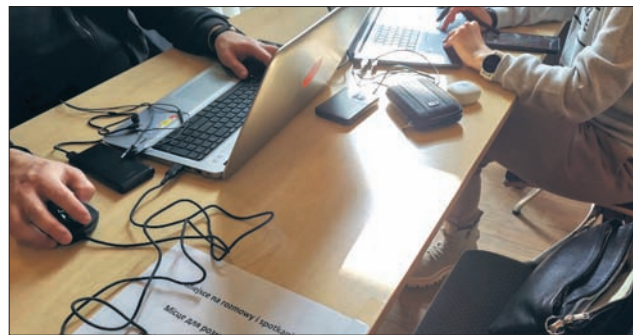
**Andżelika Gackowska
Fot. Lasy Miejskie Warszawa**



Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Skraju”

ul. Kulczyńskiego 14, 02-777 Warszawa
ogłasza przetarg nieograniczony
na remont łącznika między budynkami przy ul. Teligi 5-8
Materiały przetargowe do uzyskania nieodpłatnie na stronie internetowej <https://naskraju.pl/przetargi/>
lub po uprzednim kontakcie e-mail na adres p.uminski@naskraju.pl lub telefonicznie nr 730 003 825
Oferty należy złożyć w sekretariacie Spółdzielni do dnia **7.04.2022 r. do godz. 12:00**

Pracownicy czekają na pracodawców



W ratuszu Dzielnicy Ursynów działa „Internet Work CAFE (Ukraine)” – przestrzeń coworkingowa służąca uchodźcom z Ukrainy do porządkowania ich spraw zawodowych. Do dyspozycji są komputery, Internet, drukarka, skaner, ksero, stoliki, przestrzeń zabaw dla dzieci, kawa i herbata.

- W tym miejscu chcemy m.in. prezentować również lokalne oferty pracy dla naszych gości z Ukrainy. Jeśli poszukujesz osoby z Ukrainy do pracy, prosimy o przysyłanie ofert dedykowanych uchodźcom na adres przedsiębiorczosc@ursynow.pl – oferta zostanie (jeśli będzie taka potrzeba – przetłumaczona), wydrukowana i umieszczona na tablicy ogłoszeń w Internet Work CAFE – informują ursynowscy urzędnicy na dedykowanym profilu facebookowym „Przedsiębiorczy Ursynów”.

Za paszport zapłać przelewem

W związku ze znacznie zwiększoną liczbą osób ubiegających się o wydanie paszportu, prosimy przed wizytą w Punkcie Paszportowym o dokonanie opłat za wydanie paszportu na rachunek bankowy Urzędu Wojewódzkiego – apelują ursynowscy urzędnicy. Wszystkie informacje dotyczące opłat, w tym kwoty oraz numer rachunku bankowego, są dostępne na stronie internetowej Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego.

Szkolenie ursynowskich rolników!

Urząd Dzielnicy Ursynów oraz Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Tarcynie organizują szkolenie uzupełniające w zakresie stosowania środków ochrony roślin przy użyciu sprzętu naziemnego. Szkolenie odbędzie się 5 kwietnia w Dzielnicowym Ośrodku Kultury Ursynów przy ul. Kajakowej 12b. Szkolenie jest płatne, zapisy prowadzone są do 25 marca.

- Wbrew powszechnej opinii Ursynów to nie tylko osiedla mieszkalne. W naszej dzielnicy mamy co najmniej kilkudziesięciu rolników, aktywnie zajmujących się produkcją rolną. Niektórzy z nich byli m.in. bohaterami filmu „Wsie Ursynowa. Introspekcje” przygotowanego z okazji 45-lecia Ursynowa we współpracy z Muzeum Etnograficznym. Dla nich przygotowujemy szkolenie dotyczące prawidłowego stosowania środków ochrony roślin, które gwarantuje bezpieczeństwo dla rolników i mieszkańców, a dla finalnych konsumentów zdrową i smaczną żywność – mówi zastępca burmistrza Ursynowa Bartosz Dominiak.

W czasie spotkania przedstawiciele urzędu planują także zdiagnozować aktualne potrzeby i oczekiwania ursynowskich rolników, co pozwoli na skuteczne planowanie kolejnych dedykowanych dla tej grupy działań w przyszłości.

Atrakcyjna cena szkolenia

Dzięki zaangażowaniu organizacyjnemu Urzędu Dzielnicy Ursynów oraz wsparciu Dzielnicowego Ośrodka Kultury Ursynów zapewniono atrakcyjną cenę usługi szkoleniowej wraz z certyfikatem udziału – koszt to 80 zł/osoba. Szkolenie odbędzie się 5 kwietnia w Dzielnicowym Ośrodku Kultury Ursynów przy ul. Kajakowej 12b w godzinach 9:00-15:00.

Zapisy do 25 marca

Zapisy na szkolenie prowadzi Wydział Ochrony Środowiska dla Dzielnicy Ursynów. Chęć udziału w szkoleniu można zgłosić telefonicznie (22 44 37 421) oraz mailowo (ursynow.wos@um.warszawa.pl). Liczba miejsc jest ograniczona, zgłoszenia będą przyjmowane do 25 marca.



SZKOŁA GŁÓWNA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO
OBIEKTY SPORTOWE SGGW zapraszają na:

NAUKĘ PŁYWANIA W GRUPACH OD PODSTAW LUB DOSKONALENIE PŁYWANIA

- ◆ od 6 roku życia – bez ograniczeń wiekowych
- ◆ grupy max. 8-9 osobowe
- ◆ różne poziomy zaawansowania
- ◆ zajęcia w tygodniu w godzinach popołudniowo-wieczornych, w soboty w godzinach przedpołudniowych
- ◆ doświadczeni instruktorzy

AQUA AEROBIK ORAZ AQUA SENIOR

- ◆ aerobik w wodzie
- ◆ ćwiczenia usprawniające, relaksujące i odprężające o najniższym poziomie obciążenia stawów i kręgosłupa
- ◆ nie wymagają umiejętności pływania

Szczegółowe informacje dotyczące oferowanych usług dostępne są na: www.obiektysportowe.sggw.pl





ZDM sprzedaje odholowane samochody

Po raz drugi ZDM wystawił na sprzedaż samochody, które po odholowaniu w trybie art. 50a ustawy Prawo o ruchu drogowym w ciągu 6 miesięcy nie zostały odebrane przez właścicieli i przeszły na własność miasta. Tym razem na liście znalazło się 16 aut. Wśród nich są m. in. audi, mercedes i chrysler.

Uspokajając niektórych, sprzedaży nie podlegają auta odholowane spod zakazu parkowania, w myśl art. 130a Prawa o Ruchu Drogowym. Pod młotek pójdą auta usunięte z ulic w procedurze art. 50a PoRD. To pojazdy pozostawione bez tablic rejestracyjnych lub takie, których stan wskazuje, że nie są używane. Takie samochody – jak w przypadku każdego odholowania – usuwane są na wniosek Straży Miejskiej lub Policji i trafiają na parkingi firm, z którymi ZDM ma podpisane stosowne umowy. Tam czekają na właściciela lub osobę uprawnioną do odbioru. Jeśli w ciągu 6 miesięcy nikt się nie zgłosi, przechodzą one na własność miasta z mocy ustawy. Procedura jest dokładnie opisana na stronie internetowej ZDM w zakładce „Sprawy w ZDM” (sekcja „Usuwanie pojazdów”).

W 2020 r. ze stołecznych ulic usunięto na polecenie służb 10 626 nieprawidłowo zaparkowanych samochodów i 1 978 wraków. W zeszłym roku odholowano odpowiednio 12 213 i 1 816 pojaz-

dów, zaś w bieżącym – odpowiednio 1783 i 326. Do jesieni 2021 r. auta, których nikt nie zdecydował się odebrać, po przejściu na własność miasta kierowano na złom. Zazwyczaj bez żalu. W większości przypadków to samochody gruchoty. Na drogi nie przywróciłby ich nawet generalny remont.

Zdarzają się jednak wyjątki. Jesienią zeszłego roku w drodze postępowania przetargowego wystawiono na sprzedaż 8 takich samochodów. 7 znalazło nowych właścicieli, a suma, jaką za nie uzyskano, wyniosła 92 tys. 700 zł. Teraz ZDM ogłosił kolejny przetarg. Na liście jest 16 pojazdów, w tym jeden wystawiony powtórnie: audi a3, audi a6, chevrolet lacetti, chrysler cruiser, fiat ducato, ford fusion, mazda 6 kombi, mercedes c180 kombi, nissan primastar, opel corsa, opel vectra, peugeot 407, renault laguna kombi, smart fortwo, volkswagen phaeton, volkswagen polo.

Powyższe samochody zostały przeznaczone do sprzedaży na podstawie wycen szacunkowych i ocen dalszej ich przydatności, wykonanych przez biegłych skarbowych w zakresie wycen pojazdów. Oferty można składać do 22 marca do godz. 14. Auta można oglądać w dniach 14-18 marca i 21 marca w godzinach 10-13 na terenie bazy ZDM przy ul. Goldapskiej 7 po uprzednim uzgodnieniu z pracownikami ZDM pod numerami telefonów: 22 55 89 771 i 22 55 89 792. zdm.waw.pl

Wiosenne sprzątanie w stolicy



Ruszyły wiosenne porządki. Zarząd Oczyszczania Miasta do harmonogramów codziennych prac włącza też te, które były zawieszane na czas zimy.

Słoneczne i coraz cieplejsze dni to znak, że wiosna coraz bliżej. Zarząd Oczyszczania Miasta (ZOM) prowadzi porządki w Warszawie przez cały rok, jednak część z nich można wykonywać tylko przy temperaturach, które sprzyjają używaniu wody. Mycie ulic, wiat i koszy na śmieci wraca do codziennych harmonogramów.

Ulice sprzątane na mokro

Usunięcie z ulic piasku i innych zanieczyszczeń, które nagromadziły się przez zimę, jest ważne przede wszystkim dla bezpieczeństwa kierowców. Prace zlecane przez ZOM prowadzone są na mokro, co ogranicza wzduchnięcie się pyłów podczas zamiatania i korzystnie wpływa na jakość powietrza. Przy sprzyjającej pogodzie na ulicach pojawiają się już zamiatarki i zmywarki. Mają do posprzątania 1500 km ulic. Aby uzyskać efekt dokładnie wyczyszczonych jezdni, konieczny jest kilkukrotny przejazd tych pojazdów, dlatego potrwa to kilka tygodni.

Mimo, że rozpoczęło się już sprzątanie po zimie, posypywarki i pługi w każdej chwili mogą wyjechać do akcji zleconej przez Zarząd Oczyszczania Miasta. Sezon zimowy dla służb miejskich trwa umownie od połowy października do połowy kwietnia.

Czysto dla pieszych i pasażerów

Gdy zimą nie pada śnieg i nie ma gołoledzi, chodniki i przystanki są zamiatane na bieżąco. W miejscach o największym ruchu pieszych odbywa się to nawet codziennie. Dlatego te tereny na wiosnę nie potrzebują dodatkowych porządków, a wysoki standard czystości jest utrzymywany na co dzień. Podobnie jest z usuwaniem śmieci z koszy. Każdy z 12 tys. śmietników, za które odpowiada ZOM, jest opróżniany codziennie przez cały rok, niezależnie od pogody, od 1 do 7 razy na dobę.

Są jednak prace, które wracają na wiosnę, ponieważ nie można ich było prowadzić przy ujemnych temperaturach. To m.in. gruntowne mycie wiat przystankowych, do którego używa się myjek ciśnieniowych. Gdy tylko pozwoli na to pogoda, Zarząd Oczyszczania Miasta zleci czyszczenie ponad 1200 wiat w całej Warszawie.

Jak co roku wraz z wiosną rozpoczyna się również usuwanie pseudograffiti z koszy oszpeczonych przez wandalów. W tym roku ZOM dysponuje środkami, które pozwolą wyczyścić nawet 1000 śmietników.

Porządki dla rowerzystów

Pozimowe porządki obejmą również ścieżki rowerowe wzdłuż dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych. Uprzątnięcie ich z piasku, liści i śmieci to kwestia nie tylko estetyki, ale i bezpieczeństwa rowerzystów. Zanieczyszczenia, które wymagają szybkiego usunięcia, jak np. poślizgnięte szkło, są także sprzątane interwencyjnie – mogą je zgłaszać również mieszkańcy za pośrednictwem Miejskiego Centrum Kontaktów Warszawa 19115.

Wiosenna zieleń

Przygotowania do wiosny wiadcą również na 60 pętach komunikacji miejskiej, którymi opiekują się ZOM. To powierzchnia 11,5 ha zieleni. Trawniki są sprzątane i wygrabiane, trwa również pielęgnacja krzewów. A już niedługo na kwietnikach ustawionych na krańcowych przystankach pojawi się ponad 11 tys. wielokolorowych bratków.

Czysta Warszawa - wspólna sprawa

Zarząd Oczyszczania Miasta odpowiada za czystość wybranych terenów w Warszawie. Zarządców pozostałych miejsc zachęcamy, aby dbali o porządek regularnie, a przy sprzyjającej pogodzie rozpoczęli też gruntowne sprzątanie po zimie. Nad czystością stolicy czuwają także m.in. urzędy dzielnic, Zarząd Terenów Publicznych, Zarząd Praskich Terenów Publicznych, Zarząd Zieleni m. st. Warszawy i administratorzy osiedli.

Zarząd Oczyszczania Miasta

Zdrowy tryb życia najlepszym lekarstwem!

W czasopiśmie „Nutrients” naukowcy z Pensylwanii w Stanach Zjednoczonych opublikowali raport, który podkreśla, jak skuteczne są niefarmakologiczne interwencje w połączeniu z promowaniem zdrowego stylu życia i wzorców żywieniowych w celu zmniejszenia ryzyka zakażenia koronawirusem.

COVID-19 nadal wpływa na nasze codzienne życie w 2022 roku. Niestety, nadal będzie to robić w najbliższej przyszłości. Chociaż postęp w nauce koncentrował się na opracowywaniu szczepionek, piąta fala pandemii jest obecnie nieuchronna w różnych częściach świata. Utrzymanie organizmu w dobrym zdrowiu może skutecznie przeciwdziałać zakażeniu. Udowodnili to naukowcy z Uniwersytetu Pensylwanii w USA.

W zdrowym ciele zdrowa odporność

Niedocenianą strategią łagodzenia w zapobieganiu różnorodnym niepożądanym skutkom COVID-19 jest aktywne promowanie zdrowego stylu życia wraz z interwencjami niefarmakologicznymi. Nabiera to coraz większego znaczenia na obszarach znajdujących się w niekorzystnej sytuacji z powodu braku dostępu do szczepionek. Ponadto zmiany stylu życia i diety mogą zapewnić dodatkową ochronę i poprawić ogólny stan zdrowia. Powszechnie wiadomo, że niewłaściwy stan odżywienia może być poważnym czynnikiem ryzyka ciężkich chorób układu oddechowego i chorób współistniejących (np. podwyższonego ciśnienia krwi, otyłości i cukrzycy), zwiększając ryzyko ciężkiej choroby i zgonów u pacjentów z COVID-19.

Z tego powodu czasopismo MDPI „Nutrients” opracowało specjalne wydanie, którego ce-

lem było opublikowanie artykułów naukowych dotyczących stanu odżywienia, zmian stylu życia/diet, a także stosowania suplementów dotyczących zakażenia SARS-CoV-2 i skutków COVID-19. Zobacz też: Omicron – zmutowany super wariant. Czwarta fala nie będzie ostatnią? Znaczenie witaminy D i cynku W tym specjalnym wydaniu opublikowano dwa badania, które potwierdziły ideę, że niedobór witaminy D jest powszechny

synę 2 (ACE2) i transbłonowej proteazy serynowej 2 (TMPRSS2). Pod skomplikowanymi nazwami kryją się dwa główne białka komórkowe, które SARS-CoV-2 wykorzystuje do wnikanania do komórek ssaków.

Nad Wisłą się suplementujemy

Współpracująca z naukowcami z USA grupa badaczy z Polski poinformowała również, że witamina D była w rzeczywistości



wśród pacjentów hospitalizowanych z powodu COVID-19 – potwierdzają to analizy pacjentów ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Rosji. Oba badania podkreślają, że wystarczający poziom witaminy D może być klinicznie istotny, działając jako predyktor wyników pacjentów z COVID-19. Ponadto pacjenci zakażeni SARS-CoV-2 mieli znacznie niższe stężenia cynku w surowicy niż osoby niezakażone. Niemniej jednak różnica między stężeniami cynku u osób z łagodnym i umiarkowanym nasileniem choroby nie była znacząca. Ponadto stosowanie wysokich dawek soli cynku wykazało znaczną poprawę już po jednym dniu leczenia.

Naukowcy wskazali też dwa naturalne produkty, znane jako ekstrakt z Glycyrrhiza glabra i hesperydyna, które mogą odgrywać rolę w hamowaniu wnikanania wirusa za pośrednictwem enzymu konwertującego angioten-

najpopularniejszym suplementem podczas drugiej fali pandemii. Witaminę D przyjmowało odpowiednio 23%, 38% i 33% badanych podczas pierwszej, drugiej i trzeciej fali pandemii. Suplementacja jest istotna, ale nie mniej ważną jest zbilansowana dieta. Problemem stanowi również jedzenie kompulsywne podczas pandemii, co wykazano w Norwegii, gdzie odnotowano znaczny wzrost spożycia żywności i napojów o wysokiej zawartości cukru.

Autorzy zasugerowali również potrzebę edukacji żywieniowej i psychospołecznej oraz interwencji dietetycznych podczas regularnego monitorowania ciąży. Potrzebne będą dodatkowe szeroko zakrojone wysiłki badawcze, aby w pełni zrozumieć, w jaki sposób można zapobiec większości niepożądanych skutków infekcji SARS-CoV-2 i COVID-19 poprzez dietę, suplementy i zmianę stylu życia. **Piotr Celej**

Warszawa internetowym prymusem

Stołeczna platforma internetowa została najlepiej oceniona pod względem dostępności wśród miejskich stron w najnowszym badaniu fundacji Widzialni.

– Internet to świat na wyciągnięcie ręki. Ale musimy pamiętać także o tych, dla których odbiór treści cyfrowych jest trudniejszy. O osobach z niepełnosprawnościami, niedowidzących, niedosłyszących, o osobach starszych. Warszawa myśli o wszystkich swoich mieszkankach i mieszkańcach, bez wyjątku. Stąd na platformie internetowej m. st. Warszawy staramy się w jak najlepszym stopniu spełniać europejskie standardy dostępności – mówi prezydent miasta Rafał Trzaskowski.

Co to jest dostępność? Najlepiej wytłumaczyć to na przykładzie platformy internetowej um.warszawa.pl. W prawym górnym rogu strony znajdują się małe ikonki, które zwykle pomijamy. Pierwsza (z ludzikiem) to informacja, jakie wymogi dostępności spełnia strona. Następna umożliwi powiększenie czcionki, a kolejna ustawienie jeszcze wyraźniejszego kontrastu na stronie. Trzeba przy tym zaznaczyć, że również w podstawowym widoku platformy internetowej miasta założono kontrastową kolorystykę elementów tekstowych do tła.

Osoby niedowidzące korzystają ze stron www przy pomocy wtyczek odczytujących tekst. Strona z pełną dostępnością ma alternatywne opisy zdjęć (głos odczytuje wtedy opis, co znajduje się na fotografii). Jest też tak skonstruowana, że aplikacja

odczytująca nie pomija żadnych elementów – np. w tabelach albo podpisach pod zdjęciami.

Kolejna rzecz to możliwość przeglądania strony bez pomocy myszki, tylko przy użyciu klawiatury. Na stronie z dobrą dostępnością żadne elementy nie są pomijane. Ostatnia z ikonek w miejskim serwisie Warszawy pozwala przejść na inne wersje językowe. Oprócz polskiego dostępne są języki: angielski, rosyjski i ukraiński.

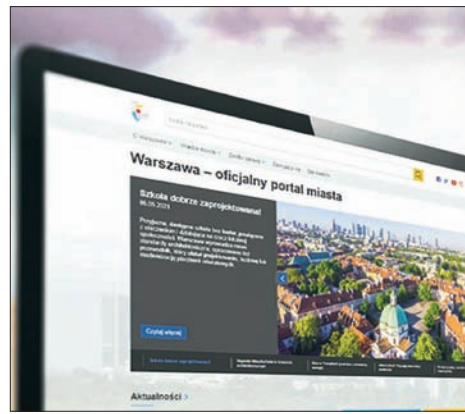
Europejskie standardy dostępności stron internetowych określa protokół WCAG 2.1. W Polsce obowiązek ich spełnienia przez podmioty publiczne (np. samorzady) wprowadzono ustawowo. Pozwala to na obiektywną ocenę spełnienia przez daną stronę internetową czy aplikację tzw. kryteriów sukcesu oraz na porównanie poziomu dostępności stron.

Badanie przeprowadzone przez fundację Widzialni.org było trzyetapowe. Najpierw wytypowane strony internetowe oglądali eksperci. Potem konsultanci z niepełnosprawnością mieli sprawdzić kluczowe funkcje na badanych stronach. Na końcu mieli zrealizować na tych stronach wyznaczone zadania.

Dodatkowo eksperci fundacji badali użyteczność stron. Oceniano łatwość wykonania dwóch typowych zadań przez użytkownika, który nie ma wiedzy specjalistycznej. Wykorzystano przy tym tzw. User Experience Honeycomb, czyli „plaster miodu” opracowany przez Petera Morville'a. To diagram wskazujący siedem cech, którymi powinien cechować się dobrze zaprojektowany produkt: przydatny, łatwy w użyciu, atrakcyjny, zawierający informacje łatwe do odnalezienia, dostępny, godny zaufania i wartościowy.

W konkursie oceniano serwisy miejskie Łodzi, Krakowa, Gdańska, Katowic oraz Poznania i Warszawy. Cztery pierwsze miasta zostały ocenione na „nie dostatecznie” (poniżej 36 pkt. na 50 możliwych). Poznań dostał ocenę „dostateczną” 38,3 pkt.). A Warszawa zdobywając 43,4 pkt. uzyskała wynik „dobry”.

Pełny raport o dostępności można znaleźć na stronie internetowej Fundacji Widzialni. Fundacja działa od 2009 roku, zajmuje się przeciwdziałaniem wykluczeniu cyfrowemu.



I zaczęła się Zagłada...

80. rocznica akcji „Reinhardt”



**18-19
marca
2022**

wstęp wolny
na wydarzenia
obowiązują zapisy

pt. | 18.03 | godz. 17:00
Wystawa | **Życie silniejsze niż śmierć**

pt. | 18.03 | godz. 19:00
Spektakl | **Josela Rakowera rozmowa z Bogiem**
reż. Sławomir Holland

sob. | 19.03 | godz. 16:00
Koncert | **Z głębokości wołam do Ciebie...**

sob. | 19.03 | godz. 18:00
Debata | **Zmagania z pamięcią**

sob. | 19.03 | godz. 20:00
Film | **Syn Szawła**
reż. László Nemes | Węgry 2015



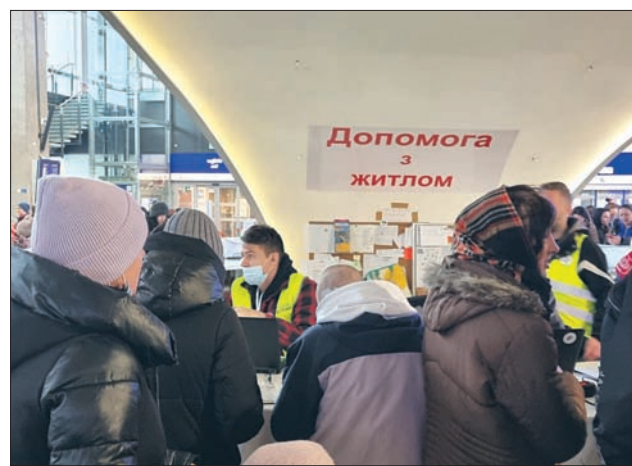
alternatywy.art

Ursynowskie Centrum Kultury
„ALTERNATYWY”

Metro Imielin
ul. Indiry Gandhi 9

patroni medialni:





Rozmawiamy z bohaterką z Dworca Centralnego

Spontaniczna pomoc dla przybyszów z Ukrainy

Bohaterowie z Dworca Centralnego, bo tak już coraz częściej o nich się mówi, to całkiem liczna grupa wolontariuszy, którzy od pierwszych momentów agresji Rosji na Ukrainę udzielają pomocy Ukraińcom przybywającym pociągami do Warszawy. Wolontariusze pochodzą z różnych części stolicy, są wśród nich zarówno studenci, jak i emeryci.

Pracują na trzy zmiany, tak, by wsparcie było zapewnione przez 24 godziny na dobę. Niektórzy przychodzą codziennie, inni dwa, trzy razy w tygodniu. Organizują się, wymieniają pomysłami, nawzajem wspierają i motywują, a wszystko w jednym celu – aby jak najskuteczniej nieść pomoc naszym sąsiadom z wschodniej granicy, którzy w obliczu tragedii opuszczają swoją ojczyznę. Wolontariusze nie tylko częściej przybywających ciepłym posiłkiem oraz pomagają w znalezieniu noclegu i załatwieniu formalności związanych z przyjazdem do naszego kraju, ale także witają Ukraińców ciepłym słowem, dodają otuchy i nadziei.

O tym, jak wygląda ich praca oraz o tym, co mówią im przybywający z Ukrainy uchodźcy, rozmawiam z pragnącą pozostać anonimową, jedną z wolontariuszek działających na Centralnym praktycznie od pierwszych momentów konfliktu:

W jaki sposób dowiedziała się Pani o możliwości zaangażowania w pomoc dla uchodźców z Ukrainy, którzy przyjeżdżają do Warszawy i rozpoczynają swój pobyt w Polsce od wysiadki z pociągu właśnie na Dworcu Centralnym?

W firmie, w której pracuję, pojawiła się informacja o tym, że jest możliwość zaangażowania się w tego typu wolontariat w ramach czasu pracy.

Czy firma, w której Pani pracuje jest jakoś powiązana z działalnością charytatywną?

Nie, zupełnie nie. To duża korporacja o typowo komercyjnym profilu działalności.

Dlaczego zdecydowała się Pani zaangażować w ten wolontariat?

Zawsze czułam potrzebę pomagania pokrzywdzonym – tym, którzy pomocy potrzebują i od dawna angażuję się w różne akcje pomocowe. Oglądając w telewizji zdjęcia tych wszystkich zrozpaczonych dzieci, które uciekają wraz z matkami i dziadkami ze swej dotkniętej tragedią ojczyzny, z całego serca poczułam, że chcę pomóc tym ludziom na wszelkie możliwe sposoby. Tak, jak tylko mogę i potrafię. Moja rodzina wsparła moją decyzję. Mój starszy syn również zdecydował się zaangażować w pomoc i każdego dnia przychodzi razem ze mną na Centralny.

Jakie są Pani zadania na Dworcu Centralnym?

Jestem w grupie wolontariuszy, którzy pomagają przybywającym Ukraińcom w znalezieniu tymczasowego zakwaterowania. Łączę Polaków oferujących nocleg z osobami przybywającymi z wschodniej granicy, które noclegu poszukują. Staram się przy tym jak najlepiej wybrać spośród dostępnych opcji, tak aby obie strony czuły się komfortowo i były zadowolone.

A inni wolontariusze czym się zajmują?

Jest grupa wolontariuszy, którzy pomagają w załatwieniu formalności związanych z przybyciem i pobytem w Polsce. Osoby, które dobrze znają języki obce – ukraiński lub rosyjski – zajmują się pomocą w tłumaczeniu rozmów z Ukraińcami, tak aby uniknąć jakichkolwiek nieporozumień. Jest też oczywiście grupa wolontariuszy, która zajmuje się cateringiem.

Czy jest jakieś spotkanie z przybywającymi, które w szczególności utkwiło w Pani pamięci?

Było bardzo wiele takich poruszających momentów. Ludzi i rozmów, które chwyciły mnie za serce. Chyba jednak najbardziej poruszyła mnie sytuacja jednej z pierwszych rodzin, której pomagałam w zakwaterowaniu – była to babcia z trójką wnuków w wieku od 8 do

12 lat. Uciekli z bombardowanego Chersonia. Dzieci w bombardowaniu straciły oboje rodziców. W ich oczach była taka rozpacz i przerażenie, że naprawdę trudno mi to wyrazić. Poczułam wielki smutek i bezsilność wobec wymiaru ich tragedii i tak wielkiego okrucieństwa i niesprawiedliwości rosyjskiej agresji na niewinnych ludzi.

Jak zachowują się Ukraińcy zaraz po przybyciu? Co mówią?

Są niesłychanie zdyscyplinowani i bezwzględnie stosują się do wszystkich naszych wytycznych i zaleceń. Spokojnie czekają w kolejce na załatwienie formalności i na naszą pomoc. Zachowują się bardzo cicho i spokojnie. Wszyscy są bardzo smutni, wręcz zrozpaczeni. W ich oczach widać przerażenie, wielki stres i zmęczenie. Jednak z nami witają się bardzo serdecznie i bardzo nam dziękują za pomoc i w ogóle za wsparcie ze strony Polski. Mówią, że Polska najbardziej im pomaga, ale większość z nich nie chce tu zostać na dłużej i to wcale nie dlatego, że liczy na lepsze warunki życia na zachodzie Europy. Ci ludzie uważają, że wkrótce i Polska może paść ofiarą rosyjskiej inwazji i dlatego boją się tu zatrzymać.

Co chciałaby Pani powiedzieć Polakom, którzy zastanawiają się, czy zaangażować się w pomoc?

Aby się na to zdecydowali, bo daje to naszemu życiu ogromne poczucie sensu i wartości. Uważam, że taka jest po prostu nasza ludzka powinność. Ci ludzie naprawdę zasługują na wsparcie i zaopiekowanie, są niezwykle wdzięczni, serdeczni i grzeczni wobec nas. Wiem też od osób, które przyjęły już Ukraińców do swych mieszkań, że zachowują się oni bardzo kulturalnie, spokojnie i nie sprawiają problemów.

W jakim miejscu na Dworcu Centralnym powinny zgłaszać się osoby, które chcą przyjąć do siebie rodziny przybywające z Ukrainy?

Nasze stanowisko mieści się w hali głównej naprzeciwko kas biletowych. Nad tym stanowiskiem jest transparent „ZASOBY, POTRZEBY, TRANSPORT”. Poza tym na Facebooku mamy grupę „Pomoc dla Ukrainy – dworzec Warszawa” (www.facebook.com/groups/479602773663591) i tutaj można również znaleźć informacje i skontaktować się z nami. Jednak zawsze i tak osobiście chcemy poznać i zweryfikować osoby, które oferują nocleg, aby zminimalizować różnego typu ryzyka związane z takimi sytuacjami.

Serdecznie Pani dziękuję za rozmowę. To, co Państwo robią jest naprawdę wspaniałe.

Rozmowa z Renatą Makuch, koordynatorką pomocy migrantom i uchodźcom

Jak pomaga Caritas Polska

Wydarzenia w Ukrainie i tragedia narodu ukraińskiego uruchomiła w nas pokłady współczucia i solidarności. Jak zawsze w trudnych chwilach Polacy zmobilizowali się do wspólnego działania.

Organizujemy się w miejscach pracy, na uczelniach, w dzielnicach, w grupach sąsiedzkich i wśród znajomych, aby sprawniej nieść pomoc naszym braciom z wschodniej granicy. Z pomocą od pierwszego dnia działań wojennych pośpieszyło też wiele stowarzyszeń i organizacji humanitarnych, a wśród nich, między innymi, Caritas Polska.

Caritas Polska pomaga zarówno na terenie Ukrainy, jak i na terenie Polski – w punktach recepcyjnych oraz w poszczególnych miastach, gdzie przybywają Ukraińcy. Na terenie Ukrainy udzielana jest pomoc finansowa i wysyłane są transporty humanitarne. W punktach recepcyjnych, czyli na przykład na granicy lub na dworcach dystrybuowane są koce, ciepłe posiłki, kanapki, przekąski, herbata i woda. W wybranych miejscach otwarte zostały Namioty Nadziei z całodobowym wsparciem wolontariuszy Caritas. Miejscowości w rejonie przygranicznym, w których działają wolontariusze Caritas, to oprócz Przemysła także, między innymi, Zosin,

Hrebenne, Budomierz, Dorohusk, Medyka, Korczowa i Krościenko. W całej Polsce Caritas diecezjalnie prowadzi lokalne zbiórki pieniędzy, odzieży i żywności, wydają posiłki uchodźcom, udostępniają miejsca noclegowe, zapewniając różnego typu wsparcie, w tym prawne, medyczne, psychologiczne i zawodowe. Na terenie całego kraju, gdzie przybywają uchodźcy z Ukrainy, udzielana jest pomoc rzeczowa żywnościowa oraz pomoc w zakwaterowaniu.

O prowadzonym przez Caritas Polska w Warszawie przy Placu Grzybowskim Centrum Pomocy Migrantom i Uchodźcom rozmawiamy z koordynatorką tegoż ośrodka Renatą Makuch.

Katarzyna Nowińska: Jak długo działa prowadzone przez Caritas Polska Centrum Pomocy Migrantom i Uchodźcom?

Renata Makuch: Najpierw ośrodek przez 5 lat działał przy Krakowskim Przedmieściu, a od stycznia tego roku przeniesliśmy się na plac Grzybowski

Na jakiego typu pomoc mogą liczyć migranci i uchodźcy zgłaszający się do Waszej placówki? Jak wygląda na co dzień praca Waszego zespołu?

Obsługujemy wszystkich cudzoziemców, którzy się do nas

zgłaszają. W pierwszej kolejności staramy się dokładnie poznać sytuację i potrzeby danej osoby. Praktycznie zawsze udzielamy pomocy doradczej. Najczęściej chodzi o porady prawne dotyczące legalizacji pobytu, nostryfikacji dyplomów, porady dotyczące szukania i najmu mieszkania, poradnictwo związane z możliwością kształcenia (zarówno w przypadku osób dorosłych, jak i dzieci), poradnictwo zawodowe, wsparcie psychologiczne. Często doradzamy również w sprawie zaopatrzenia zgłaszających się osoby w produkty takiej jak:

- produkty spożywcze o długim terminie przydatności, takie jak mąka, kasza, ryż, makaron, konserwy mięsne, rybne i warzywne, pieczywo chrupkie, dania gotowe w słoikach, herbata, kawa czy cukier
- żywność dla dzieci (kaszki, mleko w proszku, dania gotowe, deserki w słoiczkach, soczki)
- pieluchy jednorazowe oraz chusteczki nawilżane dla niemowląt i dzieci
- podstawowe środki higieniczne (mydła, żele pod prysnic, szampony, pasty do zębów) oraz środki czystości, takie jak proszki, płyny, tabletki do prania
- odzież i obuwie dla dzieci i dla dorosłych adekwatna do obecnej pory roku (ogromna



prośba o przekazywanie tylko rzeczy nowych)

- pościel (poduszki i kołdry), ręczniki, naczynia i sztućce

Jest Pani Polką, ale urodziła się Pani na Litwie – proszę po-

wiedzieć jak znalazła się Pani w Polsce i w jaki sposób trafiła Pani do Caritas Polska?

Mam polskie korzenie i do Polski przyjechałam na studia. Studiowałam psychologię na Uniwersytecie Kardynała Stefana

Wyszyńskiego w Warszawie. Jako psycholog wyspecjalizowałam się w pracy na rzecz cudzoziemców i od 15 lat pracuję z uchodźcami i migrantami. Od 2018 roku pracuję dla Caritas Polska.

Co jest największym wyzwaniem w Pani pracy?

Poczucie ciągłego deficytu czasu, w szczególności w takiej sytuacji, z jaką mamy do czynienia teraz. W swojej pracy staram się zawsze indywidualnie podejść do każdego człowieka, usiąść, wysłuchać, wspólnie poszukać rozwiązań i coś podpowiedzieć. Niestety, w obecnej chwili zgłasza się do nas tak dużo osób potrzebujących pomocy, że ciężko jest znaleźć czas na normalną ludzką rozmowę. Rozumiem jednak też, że jesteśmy obecnie w wyjątkowej, kryzysowej sytuacji, która mam nadzieję, wkrótce minie i powrócimy do poprzednich warunków pracy.

UWAGA

Każdy, kto chciałby wesprzeć działania prowadzone przez Caritas Centrum Pomocy Migrantom i Uchodźcom proszę o kontakt z Panią Renatą Makuch pod numerem telefonu: +48 735 255 153 lub Panią Raisą Gairbekową pod numerem telefonu: +48 660 424 014.

Katarzyna Nowińska

Ludobójstwo, zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości...

Za co pójdzie siedzieć Putin?



FOTO WIKIPEDIA

Schwytanie i osądzenie prezydenta Rosji Władimira Putina będzie niezwykle trudnym, ale nie niewykonalnym zadaniem. Wystarczy sobie wyobrazić sytuację, gdy dwór poświęca swoje go celem zachowania swego stanu posiadania. Proces Putina z pewnością byłby dobrą okazją do „deputinizacji” Rosji – czyli zderzenia propagandowego przekazu z faktami dowodowymi w procesie sądowym.

Tylko z jakiego paragrafu sędzi zbrodniarza Putina?

Dla społeczeństwa szeroko rozumianego Zachodu sprawa jest jasna: Putin to zbrodniarz i należy go osądzić. Wołodymyr Zełenski już w lutym informował, że Ukraina złożyła wniosek przeciwko Rosji do Międzynarodowego Trybunału Karnego, w którym zażądała nakazu natychmiastowego wstrzymania działań zbrojnych przez Rosję. Sprawdźmy, co mówi na ten temat prawo międzynarodowe. Niedawno prokurator Karim Khan z MTK poinformował, że ten rozpoczął formalne postępowanie w sprawie zbrodni wojennych,

których Rosjanie mogli dopuścić się w czasie inwazji na Ukrainę. Rosja w 2016 roku opuściła MTK, ale nadal jej politycy mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności za czyny poza granicami... czyli właśnie w Ukrainie. W 2015 r. Ukraina wyraziła zgodę na objęcie jej terytorium jurysdykcją MTK w trzech zakresach: zbrodni wojennych zbrodni przeciwko ludności i ludobójstwa

Sto lat tradycji

Pierwsze zjawiska masowego mordowania ze względu na przynależność etniczną pojawiają się już w Biblii. W siódmej księdze powtórzonego prawa jest mowa: „Gdy cię wywiedzie Pan Bóg twój do ziemi, do której wchodzisz, abyś ją posiadał, a wygładzi wiele narodów przed tobą — Hetejczyka i Gergejczyka i Amorejczyka, Chananejczyka i Ferezejczyka, i Hewejczyka, i Jebujejczyka, siedm narodów daleko większej liczby niż ty jesteś i mocniejszych nad cię — i gdy je Pan Bóg twój podda tobie, wybijesz je do szczytu. Nie weźmiesz z nimi przymierza ani się zlitujesz nad nimi, ani małżeństw z nimi złączysz. Ale owszem, to im uczynicie: ołtarze im wywróćcie i ba-

wany pokruszcie, i gaje wyrabajcie, i ryciny popalcie. Boś jest lud święty Panu Bogu twemu.”

Źródła międzynarodowego prawa humanitarnego wywodzą się częściowo jeszcze z czasów przed II wojną światową. Wśród aktów regulujących ochronę ludności cywilnej najważniejsze są konwencje genewskie i haskie. Niestety, w okresie poprzedzającym II wojnę światową główny nacisk był na kwestie humanitarne względem żołnierzy, nie zaś ludności cywilnej. Z konwencji genewskiej z 1906 roku można dowiedzieć się tylko ogólnikowo o tym, że wprowadza ona ewidencję osób poszkodowanych w konfliktach zbrojnych. Znacznie więcej o ludności cywilnej mówią nam konwencje haskie. W artykule 23 Regulaminu dotyczącego praw i zwyczajów wojny lądowej będącym załącznikiem do IV Konwencji Haskiej, jest mowa o: „(...) zabrania się mianowicie: a) używać trucizny lub broni zatrutej; b) zabijać albo ranić zdradziecko osoby, należące do ludności lub do wojsk nieprzyjaciela; c) zabijać lub zadawać rany nieprzyjacielowi, który złożył broń i, nie mając już środków obrony, zdał się na łaskę; d) oświadczać, że nikomu nie będzie darowane życie; e) używać broni, pocisków lub środków, mogących zadać zbyt wielkie cierpienie; (...) h) ogłaszać za wygastę, zawieszono lub nie podpadające osądzeniu prawa i rozszczenia obywateli strony przeciwnej.”

Już ta analiza wystarczy, by określić, że Rosja dokonując zbrodni na ukraińskich cywilach łamie prawo międzynarodowe. A należy pamiętać, że ewentualny proces nie będzie dotyczył konwencji genewskich i haskich. Putin i jego żołdaczka administracja dopuścili się bowiem znacznie poważniejszych przestępstw.

Ludobójca czy „tylko” zbrodniarz?

Chociaż, masowe morderstwa do cech ludobójczych istniały znacznie wcześniej, to sam termin powstał dopiero w 1944 roku. Użył go polski prawnik żydowskiego pochodzenia Rafał Lemkin, mieszkający ówczesnie w USA. Rozpoczął on kampanię mającą na celu zapobieganie i karanie zbrodni ludobójstwa. Był specjalistą w dziedzinie mię-

dzynarodowego prawa karnego. Jego myśl stała się podstawową dla karania zbrodni ludobójstwa, został również doradcą oskarżenia w trwającym od 20 listopada 1945 roku procesie przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze.

W założeniu ludobójstwem nie muszą być natychmiastowe działania, lecz również przez rozmaite techniki ludobójcze. Podzielono je na: polityczne, społeczne, kulturalne, ekonomiczne, biologiczne, fizyczne, religijne i moralne. Elementem zbrodni ludobójstwa są: zamiar zniszczenia, zdegradowania całych grup narodowych, religijnych i rasowych przez atak na pojedynczych członków tej grupy oraz zagrożenie dla życia, zdrowia, wolności i ekonomicznej egzystencji wszystkich członków.

Zgodnie z traktatami konsekwencje zbrodni ludobójstwa mają charakter międzynarodowy, więc winny może być odpowiedzialny na terenie kraju, gdzie został pochwycony lub w miejscu, gdzie prowadził ludobójcze. Jeżeli zaś państwo prowadzi politykę ludobójstwa, to sprawcy powinni być osądzeni przez międzynarodowy trybunał. Co ważne, konwencja mówiąca o pomocy w zbrodni pozwala na ściganie również np. handlarzy bronią, bowiem pomocnictwo zgodnie z art. III, pomocnictwo jest tak samo karane jak sam udział czy podżeganie. To może być wielce przydatny prawny „bat” na łamiących embargo „handlarzy śmiercią”.

Daje nam to obraz, jak wyglądałoby hipotetyczne sądownictwo Putina. Konwencja ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa – uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 9 grudnia 1948 roku – zakłada jednak konieczność dowiedzenia dolius specialis i mens rea zbrodni. Oznacza to w praktyce dowiedzenie celowości działań ludobójczych i ich skierowania do konkretnej grupy etnicznej lub religijnej. Za każdym razem jednak była prowadzona analiza dotycząca wielkości i celowości mordów.

W dotychczasowej praktyce oznaczało to, że masowe zbrodnie dzielono na te popełnione na męzczyznach w wieku poborowym oraz na cywilach. Te pierwsze kwalifikowano jako zbrodnie przeciwko ludzkości, zaś drugie ja-

ko ludobójstwo. To pojęcia wynikające z precedensu procesowego, jakim był Trybunał Norymberski. W procesach norymberskich zaadaptowano powstającą wówczas zbrodnię ludobójstwa jako „zbrodnię przeciwko ludzkości” oraz „zbrodnie wojenne”. Z czasem jednak w prawie stosowane zostały jako „pomniejsze” ludobójstwo, czyli zbrodnie o mniejszym rozmiarze lub „łagodniejszym” charakterze.

Zbrodniarze z Jugosławii i Rwandy poszli siedzieć

Z uwagi jednak na celowy charakter niszczenia ukraińskiej państwowości, szkół, szpitali, instytucji kultury, wypędzania ludzi z domostw, wreszcie zbrodni pozbawienia życia – dla casusu Ukrainy powinien zostać postawiony Rosji oraz osobom kierującym tym krajem zarzut ludobójstwa. Potwierdziłoby to wrażliwość ludzkości na prawa człowieka nie tylko do życia, ale również i bezpiecznej, narodowej egzystencji. Ludobójcze praktyki można rozsądzać również na Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Tam jednak rosyjski kat ma prawo weta...

Nieostrożność pojęcia ścigania ludobójstwa przynosi skomplikowane dylematy prawne. Jednym z nich okazała się jurysdykcja Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawach związanych z tą zbrodnią. Brak jasnych przepisów oraz ogólne zasady działalności MTS stworzyły taką możliwość. Dotychczasowe prace Trybunału ukazały zarówno pozytywne jak i negatywne strony funkcjonowania Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 roku. Bardzo ciężko jest określić, czy zaszła zbrodnia ludobójstwa na podstawie zamiaru i rozmiaru dokonania tej zbrodni, co narzuca konwencja. Prace MTS udowodniły, że mimo że prawo humanitarne nie jest do końca doprecyzowane, można je skutecznie egzekwować. Zbrodniarze z byłej Jugosławii oraz Rwandy doczekali się procesów oraz kar. Oby w przyszłości ten los był udziałem i Putina, który zapewne spędziłby resztę życia nieopodal plaży w Hadze. Tam bowiem mieści się więzienie międzynarodowego trybunału.

Piotr Celej

Kto nakłada sankcje na Rosję, a kto – nie...

Dwuznaczna postawa Izraela

Cały cywilizowany Zachód potępił rosyjską agresję i obłożył Federację Rosyjską sankcjami gospodarczymi nienotowanymi od 1939 roku. Na sankcje zdecydowały się państwa zrzeszone w Unii Europejskiej oraz ich najbliżsi sojusznicy z USA, Azji oraz Oceanii. Izrael tradycyjnie lawiruje i nie zajmuje jednoznacznej stanowiska.

Jeśli zsumujemy kraje, które zdecydowały się postawić Rosji i nałożyć na to państwo ostre sankcje, okaże się, że całkowita wartość nominalnego PKB tych państw stanowi aż 47,5 bln USD, czyli około 56 proc. światowego PKB. Poza USA, Unią Europejską oraz Wielką Brytanią do sankcji przyłączyły się m. in. takie potęgi gospodarcze jak Australia, Kanada, Japonia, Korea Płd., Szwajcaria, a nawet małe, ale bardzo zamożne Monako, Nowa Zelandia czy Tajwan. Okazuje się jednak, że połowa światowej gospodarki nie wprowadziła sankcji przeciwko Rosji. Nie uczyniły tego m. in. Chiny oraz Indie, zaliczane do czterech największych gospodarek świata. Oba państwa

nie poparły także rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, nawołującej Rosję do zaprzestania działań wojennych i wycofania wojsk z Ukrainy. Turcy chcą robić dobrze każdej ze stron. Kontynuują dostawy sprzętu wojskowego na Ukrainę, potępił rosyjską agresję, ale nie zdecydowali się na wprowadzenie sankcji przeciwko Rosji. Swoją postawę tłumacząc tym, że podstawową zasadą po-

lityki Turcji jest brak uczestnictwa w jakichkolwiek sankcjach. Według analityków firmy doradczej Oxford Economics, konflikt oraz sankcje uderzą jednak rykoszetem w turecką gospodarkę. Szacuje się, że wzrost gospodarczy będzie o 4 proc. niższy.

Sankcji na Rosję nie nałożyły także kraje arabskie, Afryka oraz Ameryka Łacińska. Prorosyjską postawę prezentują również Sy-

ria, Wenezuela, Kuba, Nikaragua, Iran, Mjanma i oczywiście Białoruś oraz Korea Płn. Na naszych oczach dokonuje się właśnie nowy podział świata na dwa obozy – prorosyjski i zachodni. Neutralność wobec konfliktu na Ukrainie oraz wobec nakładania sankcji gospodarczych na Rosję pragnie zachować Izrael. Czyni to w sposób mętny, zawiły i niezrozumiały dla reszty świata. Jak in-

formuje na łamach „The Times of Israel” wpływowy członek Knesetu Yair Lapid, państwo to „skupia się nie na nakładaniu sankcji na Rosję, lecz na zamykaniu luk”. Co to dokładnie oznacza, wie jedynie sam Lapid oraz być może minister spraw zagranicznych Izraela – generał Gabi Ashkenazi. Powyższe oświadczenie ma oznaczać, że zamiast nakładania sankcji Jerozolima koncentruje swoje wysiłki na zapewnieniu, by rosyjskie jednostki i banki nie wykorzystywały Izraela jako środka do ominięcia zachodnich restrykcji. Ma się to nijak do rzeczywistości, ponieważ liczba lotów z Rosji na izraelskie lotniska z dnia na dzień wzrasta.

Kanał Chanel 12 poinformował, że w ostatnich dniach z Rosji do Izraela przyleciało 14 prywatnych odrzutowców, co może wskazywać na to, iż wielu bogatych Rosjan szuka sposobów na obejście sankcji nałożonych w celu ukarania ich kraju za atak na Ukrainę. Śmieszko kolejna deklaracja - rebus izraelskich władz, że „Rosjanie nie będą mogli parkować swoich prywatnych odrzutowców w Izraelu w nieskończoność, by zapobiec ich

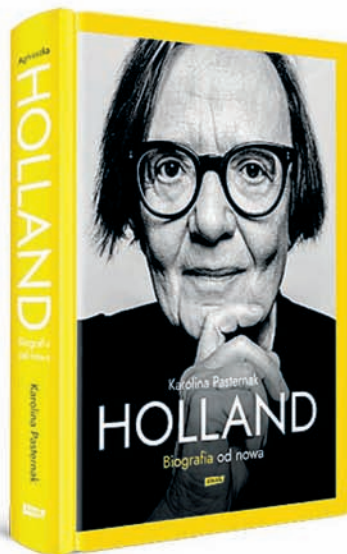
przechwyconiu gdzie indziej”. Nie określa się precyzyjnie, jak długo prywatne samoloty rosyjskich oligarchów będą mogły parkować na izraelskich lotniskach, lecz używa się enigmatów. Izraelskie banki rozumieją, że narażają się na wielkie ryzyko, jeśli pozwolą wykorzystywać się do obchodzenia sankcji. Ale miliardy dolarów wpływu do bankowych skarbców to zbyt wielka pokusa, by zrezygnować z ryzyka. Wiedzą o tym izraelscy dziennikarze, którzy zawsza ostrzegają swoich zachłannych bankierów, że tego rodzaju konkretne praktyki rozwija Stany Zjednoczone i wówczas banki, które zdecydowały się przyjąć znaczne sumy od sankcjonowanych Rosjan, mogą popaść w poważne tarapaty. Podsekretarz stanu USA do spraw politycznych Victoria Nuland stwierdziła w miniony piątek, że Izrael powinien przyłączyć się do zachodnich sankcji. „Izrael nie powinien stać się ostatnią przystanią dla brudnych pieniędzy, które napędzają wojny Putina” – powiedziała podsekretarz stanu podczas konferencji prasowej.

Opracował Tadeusz Porębski



FOTO PIXABAY

»»» Literatura



Holland. Biografia od nowa

spotkanie z Agnieszka Holland i Karoliną Pasternak
poprowadzi Marta Perchuć-Burzyńska

17.03.2022

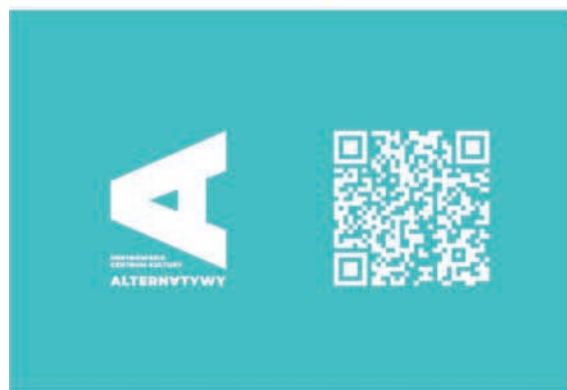
godz. 19:00

Ursynowskie Centrum Kultury „Alternatywy”



zapraszamy na wiosenne zajęcia i warsztaty

TRWAJĄ ZAPISY



szachy **TANIEC**
ŚPIEW teatr zabawa
TAEKWONDO hip-hop relaks **muzyka**

Kronika Stróżów Prawa



Zdemontował i zabrał część metalowego ogrodzenia

Policjanci z wydziału wywiadowczo-patrolowego zatrzymali 47-latkę podejrzanego o kradzież elementów ogrodzenia o wartości około 600 zł na szkodę mieszkanki Mokotowa. Mężczyzna przechodzący koło posesji 66-latki upatrzył sobie metalowe elementy, które mógłby ukraść i sprzedać w punkcie skupu złomu.

Policjanci zostali wezwani na teren jednego z punktów skupu złomu przy ul. Olkuskiej około godziny 19:00. Oczekująca tam na mundurach 66-latka oświadczyła, że była świadkiem tego, jak mężczyzna podjechał wozkiem pod jej płot, zdemontował metalowe elementy przymocowane do słupków plastikowymi opaskami samozaciskowymi, włożył je na wózek i powędrował w kierunku skupu. Pokrzywdzona widziała to wszystko z daleka, w czasie gdy spacerowała z psem. Nie dała rady przybiec i przeszkodzić zuchwałemu złodziejowi. Kiedy wróciła pod swoją posesję sprawca już odszedł. Odprowadziła psa i sama udała się do punktu skupu, gdzie w rozmowie z pracownikami ustaliła, że elementy jej płotu przywiózł 47-latek. Najpierw przyszedł pożyczyc wózek, a po jakimś czasie po wrócił z brakami ważnymi po-

nad 88 kg. Dostał za to pieniądze w kwocie 108 złotych. Pracownik sporządził umowę ze sprzedającym, ponieważ ten twierdził, że złom należy do niego.

Policjanci zabezpieczyli umowę kupna-sprzedaży oraz ogrodzenie, nakazując pracownikowi skupu, aby zwrócił je właścicielowi. Następnie pojechali do miejsca zamieszkania 47-latka. Mężczyzna przyznał się do kradzieży, potwierdzając słowa pokrzywdzonej. Został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu. Następnego dnia usłyszał zarzuty kradzieży, za co grozi mu kara do 5 lat więzienia.

Zjechał z ronda z piskiem opon

Ursynowski wywiadowca zatrzymał 23-letniego kierowcę bmw podejrzanego o posiadanie środków odurzających. Mężczyzna zwrócił na siebie uwagę policjantów, ponieważ zbyt dynamicznie ruszył z ronda. Policjanci postanowili sprawdzić jego stan trzeźwości.

Kwadras przed godziną 23.00 policjanci patrolujący ulicę Płaskowickiej na Ursynowie zauważyli bmw, które wjechało na rondo, a następnie z piskiem opon zjechało kontynuując jazdę. Mundurowi postanowili sprawdzić czym był spowodowany taki sposób poruszania się kierowcy i zatrzymali auto do kontroli. Za kierownicą siedział 23-latek, a obok niego jako pasażer o dwa lata młodszy kolega.

Kierujący był trzeźwy. Z wnętrza auta wyczuwalna była jednak woń charakterystyczna dla marihuany. Na pytanie, kto jest w posiadaniu marihuany odpowiedział kierowca, który wyjął zza fotela dwa plastikowe pudełka. Policjanci patrolujący, rejon

że nielegalny susz nabył w podczas pobytu w Belgii. Pasażer nie miał przy sobie narkotyków. W trakcie przeszukania pojazdu nie ujawniono też innych nielegalnych substancji. Badanie narkotesterem wykazało, że zabezpieczony zielono-brunatna zbrzylna substancja to marihuana. Mundurowi sprawdzili również kierowcę na obecność substancji psychoaktywnych w organizmie, podejrzany nie był pod ich działaniem. Został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Następnego dnia usłyszał zarzuty, za które teraz sąd może skazać go na 3 lata więzienia.

Z izby przyjęć do aresztu

Operacyjni z mokotowskiego wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu zatrzymali 19-latkę podejrzanego o rozboje na starszych kobietach oraz zuchwałę kradzieże. Mężczyzna podbiegał do seniorki, popychał je, przewracał i pryskał gazem w oczy, po czym wyrwał torebki z kosztownościami. Miał na sumieniu także zwykłe kradzieże. Prowadzony był życia najwyraźniej mu zaszkośli, ponieważ trafił on na izbę przyjęć w szpitalu. Jedynymi osobami, które go odwiedziły, byli policjanci z propozycją zamiany miejsca pobytu. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu.

Jedną z pokrzywdzonych była 75-letnia mieszkanka Wilałnowa. Jak ustalili policjanci, kobieta czekała na autobus na przystanku komunikacji miejskiej. W pewnym momencie podbiegł do niej od tyłu mężczyzna i złapał za torebkę przewieszoną przez ramię. Kobieta ją przytrzymała, nie dając sobie jej wyrwać. Wówczas napastnik prysnął jej w twarz substancją

łzawiącą, czym doprowadził ją do stanu bezbronności. Następnie siłą wyrwał jej torebkę, w której znajdował się telefon komórkowy i portfel.

Podobnie postąpił z 86-latką. Podbiegł do pokrzywdzonej i mocno ją popchnął. Seniorka upadła na kolana, opierając się rękoma o bruk. Torebkę trzymała w prawym ręku, w drugiej r-



ce miała siatkę z owocami. Mężczyzna, którego wcześniej widziała przy jednym z budynków, wyrwał jej z ręki torebkę i zaczął uciekać. Pokrzywdzona wstała i zaczęła krzyczeć, ale nikogo nie było w pobliżu. Straciła skórzaną torebkę, portfel z pieniędzmi, kartę bankomatową, telefon komórkowy i karty lojalnościowe różnych marketów.

Po zgłoszeniu tych przypadków sprawą natychmiast zajęli się policjanci z mokotowskiego wydziału specjalizującego się w ściganiu przestępstw przeciwko mieniu. Ustalili, że dopuścił się ich 19-latek, który ma na koncie jeszcze inne zuchwałę kradzieże torebek na terenie Mokotowa, oraz kradzież elektronicznej hulajnogi.

Kiedy funkcjonariusze złożyli mu wizytę w miejscu jego pobytu, drzwi otworzyła jego partnerka, która oświadczyła, że 19-latek nie wrócił na noc. W wyniku przeszukania w jego pokoju funkcjonariusze znaleźli dokumenty oraz karty bankomatowe należące do jednej z pokrzywdzonych. W trakcie dalszych czynności policjanci ustalili, że

Zareagował nerwowo na widok policjantów

Mokotowscy wywiadowcy zatrzymali 21-latkę podejrzanego o posiadanie środków odurzających. W samochodzie honda civic, którym podróżował mężczyzna ze swoją o dwa lata młodszą partnerką, mundurowi znaleźli kilka torebek oraz kuferek z mefedronem, marihuaną oraz wagę elektroniczną i puste foliowe woreczki.

Mężczyzna kierujący hondą civic został zatrzymany do kontroli kilka minut przed godziną 10.00 na Mokotowie. Na widok przejeżdżających obok mundurowych zachowywał się tak, jakby chciał coś schować pod siedzeniem. Funkcjonariusze postanowili zatrzymać go do kontroli. W trakcie przeszukania znaleźli kuferek koloru srebrnego, w którym znajdował się mefedron w postaci kryształków. Kilka porcji tej samej substancji w foliowych, zamykanych strunowo woreczkach, woreczek z marihuaną, dwie tabletki exstazy oraz wagę elektroniczną. Kobieta miała w górnej części bielizny papierosa skręconego z nielegalnego suszu.

Narkotyki zostały zabezpieczone. Kierowca oraz pasażerka trafili do policyjnego aresztu. Samochód został zabezpieczony na jednym z parkingów za zgodą właściciela.

Następnego dnia oboje usłyszeli zarzuty. 19-latek tłumaczył się, że papierosa miała na własne potrzeby. Mężczyzna również twierdził, że całość substancji psychoaktywnej wykorzystywał tylko dla siebie. Teraz oboje swoją wersję wyjaśnień będą mogli przedstawić przed sądem, który może skazać ich na 3 lata więzienia.



Wojtek Dąbrowski

RUSKIJ WOJENNYJ KORABL, IDI NAHUJ!

*Chciałaś szczęśliwą i wolną być dziewczyną,
Ale podstępnie cię napadł dziki zbroj,
Twardą mu dałaś odpowiedź, Ukraino:
Russkij wojennyj korabl idi nahuj.*

*Niejednej matce z rozpaczy łzy popłyną,
Że ich synowie znów muszą ruszać w bój,
Lecz się zbyt łatwo nie poddasz, Ukraino,
Russkij wojennyj korabl idi nahuj.*

*Dlaczego ludzie przez zbirów muszą ginąć?
Dlaczego spokój ktoś niszczy twój i mój?
Skąd tyle siły jest w tobie, Ukraino?
Russkij wojennyj korabl idi nahuj.*

*Trudno tak nagle rozstawać się z rodziną,
Lecz trzeba walczyć i cenić honor swój.
Możesz być dumna z obrońców, Ukraino,
Russkij wojennyj korabl idi nahuj.*

*Nie trać nadziei, że czarne dni przeminą,
I zbrodniarzewi świat w końcu powie: Stój!
Zostaniesz wzorem, jak walczyć, Ukraino,
Russkij wojennyj korabl idi nahuj.*

*Ty zło pokonasz, a wtedy z dumną miną
Założysz znowu ten swój odświętny strój.
Świat będzie z ciebie brać przykład, Ukraino,
Russkij wojennyj korabl idi nahuj.*

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiej)

Gadka Tadka

Ruski potwór znów pokazuje pazury

Tadeusz Porębski



Minęło już ze dwadzieścia lat, a w mojej głowie ciągle tkwi teza, którą postawił w wywiadzie dla magazynu „New Musical Express” niejaki Fish, czyli Derek William Dick, mocno filozofujący lider progresywnej kapeli rockowej Marillion. Magazyn NME stylem nawiązywał swego czasu do „gonzo”, dlatego uwielbiałem czytać zamieszczane tam wywiady z gwiazdami rocka. Fish powiedział wówczas: „Dzisiejszy świat zaczyna mi przypominać świat sprzed Rewolucji Francuskiej – garstka ludzi ma wszystko, reszta tylko biedę i ciągłą walkę o przetrwanie. To musi się kiedyś źle skończyć”. Dzisiaj nie mam już żadnych wątpliwości, że świat zmierza w złym kierunku i faktycznie „to musi się kiedyś źle skończyć”. Po ponad 70 latach spokoju i dobrobytu Europa na nowo poznaje smak wojny. Na razie wojenne barbarzyństwo, które Rosja Putina zgotowała niepodległej Ukrainie, oglądamy na ekranach telewizorów. Do czasu.

Wojna w Ukrainie to zasłona dymna dla tego, co dzieje się na świecie. Będzie coraz gorzej, ponieważ po raz pierwszy w dziejach ludzkości 1 proc. najbogatszych ludzi na świecie posiada więcej majątku niż pozostałe 99 proc. populacji. Z każdym rokiem pogłębia się proces nierówności społecznych. Nasilające się w latach 2018-19 protesty w różnych częściach Europy łączyła przede wszystkim wściekłość na elity sprawujące władzę, których niedołe i korupcyjne rządy pogłębiają pauperyzację społeczeństwa. „Zółte kamizelki” zalały całą Francję, powodem nasilających się strajków była zapowiedziana przez prezydenta podwyżka cen benzyny i reforma kodeksu pracy. W ślad „Zółtych kamizelki” poszły „Czerwone długopisy”, powstała na Facebooku grupa tysięcy naukowców z terenu całego kraju niezadowolonych ze swojej sytuacji bytowej. Na początku grudnia 2018 r. dziesiątki tysięcy Węgrów wyszły na ulice miast, protestując przeciwko zmianom w kodeksie pracy. Ludzie nazwali nowelizację „ustawą niewolniczą”, ponieważ dopuszczała więcej nadgodzin, które miałyby być rozliczane z kilkuletnim opóźnieniem.

Wiedniu ludzie wyszli na ulice po powstaniu rządu Sebastiana Kurza, który zawiązał koalicję z ugrupowaniem o faszystowskich korzeniach. Dominowały transparenty z napisami: „Nie pozwolimy przejąć rządu faszystom”. W Albanii dwaj najważniejsi ludzie w państwie – premier Edi Rama i minister spraw wewnętrznych Fatmir Xhafaj – zostali oskarżeni o powiązania z mafią i przemyt narkotyków. W Belgradzie masowo protestowano przeciwko autorytarnemu rządowi Aleksandra Vučića, a w Skopje żądano dymisji premiera Nikoły Grujewskiego po oskarżeniu go o patronowanie korupcji. Protesty wycisnęły, ale zaraz nadeszła pandemia i kryzys gospodarczy, a ostatnio wojna, której owocem są m. in. drastyczne podwyżki cen paliwa, a co za tym idzie także żywności, energii etc.

Lada moment niepokoje społeczne odżyją w znacznie ostrzejszej niż dotychczas formie. Przyczynią się do tego kolejne pandemie, wojny, galopująca inflacja, kryzys energetyczny oraz postępujące w szybkim tempie rozwarstwienie społeczeństwa.

Rosja to osobna historia. Ostatni protest społeczny, który spowodował zmianę ustroju i władzy w tym państwie, miał miejsce w 1917 roku. Od tego czasu każdy protest jest brutalnie pacyfikowany, a liderzy są likwidowani za pomocą trucizny i rewolwerowej kuli, bądź osadzani na wiele lat w koloniach karnych z daleka od cywilizacji. Federacja Rosyjska naszpikowana jest bogactwami naturalnymi i bronią jądrową, więc trudno się z nią nie liczyć. Z Rosją należy się liczyć, ale Europa popełniła straszliwy błąd, uzależniając się gospodarczo od hegemonu, którego imperialne zapędy są powszechnie znane choćby z historii. Ocknięcie się z letargu, które nastąpiło w dniu 24 lutego, było dla większości Europejczyków bardzo przykrym przeżyciem. Przekonali się bowiem nocznie, że pokój w Europie jest czymś iluzorycznym i zależy od widzimisie dyktatora z Kremla. Zachód w ogóle nie zna Rosji, a młode pokolenie nie ma o historii tego państwa bladego pojęcia.

„Po ponad 70 latach spokoju i dobrobytu Europa na nowo poznaje smak wojny. Na razie wojenne barbarzyństwo, które Rosja Putina zgotowała niepodległej Ukrainie, oglądamy na ekranach telewizorów. Do czasu”

Fakty historyczne dowodzą zaś, że Rosja to odwieczny napastnik i agresor, zaś rosyjska polityka to rzeka kłamstw, manipulacji i ukrywania niewygodnych faktów, poprzez bezczelne zaprzeczanie ich istnienia.

W 1866 r. Rosja pod panowaniem cara Aleksandra II stała się najrozleglejsza w całej swojej historii (23,7 mln km kwadratowych), będąc trzecim co do wielkości państwem w dziejach ludzkości. Większe terytorialnie były tylko imperium brytyjskie za czasów panowania Jerzego V (35,8 mln km) oraz mongolskie za czasów Kubilaj-chana (33 mln km). Obecnie obszar Federacji Rosyjskiej liczy 17,1 mln km, co czyni Rosję Putina największym krajem świata. Spora część terytorium Rosji to zdobycze wojenne. Napadali praktycznie na wszystkich sąsiadów. W 1920 r. napadli na Polskę, a w 1939 r. na Finlandię i ponownie na Polskę, mordując w Katyniu tysiące polskich oficerów. Po wojnie zabrali Japonii Wyspy Kurylskie, które okupują do dzisiaj, jak również wzięli pod but całą Europę środkowo-wschodnią odbierając suwerenność wielu państwom, w tym Polsce. W 1956 r. zgotowali Węgom krwawą łaźnię w Budapeszcie. W 1968 r. napadli na Czechosłowację, przymuszając naszych żołnierzy do udziału w inwazji. W roku 1979 przyszła kolej na Afganistan. Po rozpadzie ZSRR napadali na Czechenię, Gruzję i Osetię, a w 2014 siłą odebrali Ukrainie Krym. Europa i świat smacznie spały, więc sięgnęli po całą Ukrainę.

Centrum Przeciwdziałania Dezinformacji przy Radzie Bezpieczeństwa Narodowego Ukrainy przypomina o terytoriach sąsiednich państw, które Rosyjska Federacja okupuje od wielu lat. Poza Archipelagiem Kurylskim są to Karelia – prowincja Finlandii zdobyta przez ZSRR w wyniku wojny zimowej 1939-1940 oraz Kaliningrad (Koenigsberg) – miasto w Prusach zaanektowane przez Sowietów we wrześniu 1945 roku. Zdobycze terytorialne – to od wieków priorytet Krempla i rosyjskiej dyplomacji. Putin ubrał sobie, że odtworzy „Wielką Rosję” z okresu po konferencji jałtańskiej, co oznacza, że trzy państwa bałtyckie – Białoruś, Ukraina i Gruzja – miałyby zostać włączone do Federacji jako część „Wielkiej Rosji”, zaś Polska, Czechy, Słowacja, Rumunia i Bułgaria ponownie znalazłyby się w strefie wpływów Krempla. Jeśli plan by się powiódł, przyszedłaby kolej na małą, acz zasobną Finlandię i wreszcie na resztę Europy. Takich planów legnących się w głowie Putina nie można wykluczyć, wszak już raz w 1920 r. Kreml wysłał sowiecką dżicz na zachód.

Przemowa Lenina do żołnierzy Armii Czerwonej przed wyruszeniem na front do Polski stanowi modelowy przykład rosyjsko-sowieckiego szowinizmu i nacjonalizmu. Wojna 1920 miała doprowadzić do zniszczenia burżuazyjnej, kapitalistycznej Polski i otwarcia rewolucyjnym wojskom Armii Czerwonej drogi do Europy zachodniej, by pokonać rządzących tam imperialistów i wprowadzić bolszewizm. Uniesienie odmalowane na słynnym obrazie Izaaka Brodskiego w całej sylwetce i postawie Lenina, koresponduje ze skupieniem ukazany na obliczach ludzi zgromadzonych w tłumie. Każdy ze słuchaczy chłonie słowa Lenina, niektórzy robią notatki, inni zrywają czapki z głów i machają nimi w powietrzu porwani przemówieniem. Przywiązane od stuleci do buta i knuta rosyjskie społeczeństwo, przyjmujące ze skrywanym zadowoleniem dziedzictwo i spuściznę reżimu carskiego oraz stalinowskiego, wynosi na piedestał ludzi w typie Putina, bo wie, że tylko mocny i bezwzględny władca potrafi dopasować radziecką historię do egoistycznych celów politycznych oraz doprowadzić do odrodzenia się „Wielkiej Rosji”. Jest to społeczeństwo typowo wiernopoddanne, moim zdaniem nie zasługujące na lepszy los.

Europa wreszcie zarejestrowała, że na wschodzie kontynentu obudził się potwór, który z nic ma integralność granic, prawa człowieka, międzynarodowe konwencje i generalnie – cały cywilizowany świat. Potwór chciał pokazać swoją moc i rzeczywiście pokazał, niszcząc miasta i zabijając ludność cywilną, w tym kobiety i dzieci. Ale wojny nie wygrał i prawdopodobnie nie wygra, bo natrafił na przeciwnika przewyższającego go determinacją, odwagą oraz wolą walki. Europa stała się dzisiaj dozwonnym dłużnikiem Ukrainy, która podobnie jak Polska w 1920 roku pokazuje bolszewikowi z Krempla miejsce w szeregu. A społeczeństwo w Rosji? Ponad 50 procent nawet nie stara się dojść do prawdy, wierzy w rządowe brednie o rzekomej denazyfikacji Ukrainy, w „operację specjalną”. Nadal marzy o „Wielkiej Rosji” i popiera swojego idola Władymira Władymirowicz. To dlatego Rosja jest największym niebezpieczeństwem dla świata, groźniejszym od katastrofy z kosmosu, wybuchu wulkanów i pandemii.

W prawo czyli w lewo

Szkoła przetrwania

Miroslaw Mironski



Internet i inne media są pełne rozmaitych porad i wskazówek mówiących o tym, jak przetrwać w trudnych warunkach. Do języka polskiego weszło angielskie słowo – survival, czyli po polsku – przetrwanie. Strony internetowe i portale poświęcone temu zagadnieniu są zavalone reklamami najróżniejszego sprzętu, urządzeń i gadżetów. Namioty, pałatki, siatki maskujące, latarki, termosy, noże, lornetki, maty, karimaty, śpiwory to tylko część tego, co oferują producenci i sklepy w tym zakresie. To potężna branża gospodarki, która przynosi krocie.

Trzeba przyznać, że wiele z tych, wymienionych wyżej i niewymienionych towarów, to przedmioty wysokiej jakości. Są testowane zarówno przez wielkie wytwórnie już na etapie produkcji, a następnie w praktyce przez rzesze amatorów szkoły przetrwania. Filmy umieszczane w Internecie, dotyczące survivalu, są oglądane przez tysiące i miliony amatorów wędrówek i nocowania w lesie. Na forach internetowych aż roi się od dyskusji na temat, czy dany sprzęt sprawdził się, czy też nie – zdaniem takiego lub innego eksperta. A jak to bywa, ekspertem staje się każdy z użytkowników wspomnianych portali. Przyznaję, że sam ulegam czasem reklamom i opiniom survivalowych ekspertów. W efekcie mam na półkach i w szafach stroje, markowe noże, lornetki i inne nabytki, które od czasu do czasu oglądam i przekładam z miejsca na miejsce. Przez lata przywiązałem się do nich, więc trudno mi się ich pozbyć. Czasem nawet przydają się do czegoś podczas wypadów do miasta.

Wspominam o tym nie dlatego, że jestem przeciwnikiem tego rodzaju niegroźnej szajby – mówiąć kolokwialnie. Przeciwnie, uważam, że takie hobby to sposób na odpoczynek psychiczny, a nawet jeśli ktoś wybierze się w tzw. teren, to może zażyć wrażeń, których nie doświadczyć podczas codziennej gonitwy. W końcu przetrwanie każdy z nas, podobnie jak inne żywe organizmy, ma chyba zapisane gdzieś w genach. Umiejętność radzenia sobie w warunkach trudnych czy też ekstremalnych może nawet uratować życie. Oby do tego nie doszło, chociaż to, co dzieje się w światowej polityce, pokazuje, że taka umiejętność może okazać się bardzo pożyteczna. Tak więc survival, który w warunkach pokoju jest dla wielu li tylko pasją, może nabrać całkiem innego znaczenia w warunkach wojny. Niestety, nasza wiedza o niej i o tym jak zachować się w takim przypadku, jest niewielka, wręcz żadna. Jeszcze w czasach mojej młodości uczono nas, co robić w obliczu zagrożenia. Do ręki dawano karabin, który dziś zapewne można oglądać jedynie w muzeum. Coś niecoś wiedzieliśmy, choćby to – jak udzielić pierwszej pomocy. Uczono nas, dzieci i młodzież jak wykonać sztuczne oddychanie, masaż serca, jak poprawnie założyć opaskę uciskową lub opatrunek, aby nie spadł po kilku minutach. Mielśmy do dyspozycji rozmaite pomoce naukowe jak: manekiny, lateksowe fantomy, pozwalające na praktyczne zastosowanie wiedzy z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Uczyliśmy się korzystając z map w terenie, posługiwaliśmy się kompasem etc. Dziś brzmi to jak odległe wspomnienie z historii, która nigdy się nie powtórzy. Otóż nie.

„Trudno uniknąć wrażenia, że obecne zdarzenia przypominają to, z czym mieli do czynienia nasi rodzice, dziadkowie i dalej można wymieniać wcześniejsze pokolenia”

Historia lubi się powtarzać, w każdym razie tak się dzieje. Co jakiś czas następują zwroty w polityce międzynarodowej. Za tym idą dalsze konsekwencje. Mają rację ci, którzy twierdzą, że historia nigdy nie powtarza się tak samo. Że zmieniają się warunki i otoczenie, że to one determinują to, co następuje. To prawda. Zrobiliśmy przez ostatnie dekady wielki skok cywilizacyjny. Od epoki telefonu stacjonarnego przeszliśmy do mobilnych smartfonów. Dzięki nim możemy korzystać z informacji w niemal każdym miejscu globu. Co będzie jednak, jeśli zostaniemy tej możliwości pozbawieni? A może się tak zdarzy w jednej chwili. Co z informacjami, które gromadzimy w naszych smartfonach? Jak dowiemy się, co dzieje się na świecie i w naszym najbliższym otoczeniu? Czy i jak skontaktujemy się z bliskimi, ze znajomymi, jeśli nawet nie pamiętamy albo nie znamy numerów ich telefonów i adresów, bo wszystko mamy zapisane w smartfonach. Co zrobimy, gdy nas odetną od Internetu i mediów społecznościowych?

Warto odpowiedzieć sobie na te pytania. Uzupełnić wiedzę o tym, co dziś wydaje się niewyobrażalne. Na wypadek, gdy nasze przenośne urządzenie – smartfon, laptop i inne, bez których wielu z nas nie wyobraża sobie życia, przestaną działać. Gdy lajkowanie wiadomości nie będzie naszym jedynym problemem. To współczesny survival – albo jak kto woli, szkoła przetrwania, która powinna być brana pod uwagę przez każdego z nas.

Gierek redivivus



Katarzyna Nowińska

Film o życiu Edwarda Gierka w latach 1970–1980, czyli w czasie, gdy piastował on urząd I sekretarza KC PZPR, który można oglądać w polskich kinach, wzbudza spore zainteresowanie, ale i spore kontrowersje. Krytycy zarzucają produkcji, że czyni z Gierka super bohatera - męża opatrnościowego, skrytego demokratę i opozycjonistę, wroga nastawionego do Rosji i zachwyczonego USA.

Zadziwia fakt, że twórcy filmu nie podejmują próby obiektywnego spojrzenia na postać głównego bohatera i ukazania również jego potknięć. Edward Gierek nie był bynajmniej osobą pozbawioną wad i chyba jak żaden inny I sekretarz nie budzi po latach tak skrajnie różnych emocji i ocen. Na najwyższy urząd w państwie został wybrany 20 grudnia 1970 roku przy poparciu Piotra Jaroszewicza, Władysława Kruczyńskiego i Józefa

Tejchmy. Jednak kluczowe znaczenie miał fakt, że władze ZSRR widziały w nim następcę okrytego złą sławą Władysława Gomułki i miały nadzieję, że to właśnie Gierek będzie w stanie uspokoić nastroje społeczne po wydarzeniach z grudnia 1970 roku.

Nowo wybrany I sekretarz cieszył się znacznie lepszą sławą w kręgach mediów zagranicznych aniżeli jego poprzednicy. Mimo że nigdy nie studiował, a jego wykształcenie ograniczało się do szkoły podstawowej i dwuletniej Szkoły Partyjnej, którą ukończył w latach 1949–1951, uchodził za człowieka o wysokiej kulturze. Sam przyznawał, że „jaknie wie-dzy” i rzeczywiście stale się kształcił i sporo czytał. Znał język francuski, gdyż w młodości przebywał przez pewien czas we Francji oraz w Belgii. W polskim społeczeństwie jego wybór na funkcję I sekretarza rozbudził nadzieje na zmianę polityki społeczno-gospodarczej PZPR i zmianę podejścia władzy do zwykłych ludzi. Jednak nastroje wciąż były niespokojne. W styczniu 1971 roku w Zarządzie Portu Gdynia, Gdynińskiej Stoczni Remontowej i Stoczni im. Komuny Paryskiej doszło do szeregu krótkotrwałych strajków. Protestowały też inne zakłady. W Stoczni Gdańskiej im. Lenina odnotowano aż pięć strajków, w których łącznie uczestniczyło 13 tys. ro-

botników. W końcu stycznia stanęły największe zakłady Szczeci-na. 10 lutego 1971 wybuchł nowy strajk w Łodzi, w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego. Pomimo negocjacji, strajk rozszerzał się i 15 lutego objął kolejne 32 zakłady, zatrudniające ponad 100 tysięcy robotników. Finalnie władza zdecydowała się przywrócić, między innymi, ceny mięsa sprzed 13 grudnia 1970.

Propaganda PRL-u – w celu uspokojenia nastrojów społecznych i pozy-skania dla nowej ekipy rządzącej zaufania – podkreślała odmienność nowej władzy od poprzedniej i kreowała towarzysza Gierka na „swojaka”, na I sekretarza, który jest blisko ludzi, pragnie poznać ich codzienne problemy i ich potrzeby. Edward Gierek zaczął intensywnie odwiedzać fabryki, huty, PGR-y, kopalnie i stocznie w całym kraju. Wszędzie, przede wszystkim, spotykał się i rozmawiał z ludźmi, co wychodziło mu doskonale. Dziennik telewizyjny niemal codziennie pokazywał „pierwszego towarzysza” w terenie. Gierek odbywał także szereg tak zwanych, „wizyt gospodarskich”, podczas których otwierał nowe powstałe odcinki dróg, doglądał postępów prac na różnych budowach i nowo tworzonych osiedlach. Czas rządów Edwarda Gierka to okres niezwykle dynamicznego roz-

woju budownictwa mieszkaniowego z „wielkiej płyty”, a jedną z flagowych inwestycji tamtych lat było Osiedle Ursynów Północny. Miała to być prestiżowa realizacja, którą ówczesne władze mogłyby się chwalić i udowodnić, jak wspaniale dbają o ludzi. Między innymi dlatego możliwe było odejście od monotonii większości podobnych osiedli oraz budowa mieszkań znacznie większych niż uwarunkowana obowiązującymi wytycznymi średnia krajowa.

Podobnie jak we wspomnianym filmie wiele historycznej fikcji, tak i w przekazach prasowych często pojawia się błędna informacja, że Edward Gierek osobiście wręczał klucze pierwszym mieszkańcom Ursynowa, którzy w dniu 8 stycznia 1977 roku wprowadzili się do bloku przy ulicy Puszczyka 5. W rzeczywistości I sekretarz pojawił się na Ursynowie tydzień później, czyli w dniu 13 stycznia w towarzystwie sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR Alojzego Karkoszki, ekipy architektów z Markiem Budzyńskim na czele oraz przedstawicieli spółdzielni. Tę gospodarską wizytę obszernie relacjonuje zarówno telewizja, jak i prasa. Błyskają flesze, dziennikarze ustawiają się w kolejce po wywiady, a wokół... wszechobecne błoto, wykopy, pola, sady i łąki. Gierek wraz ze swym licznym towarzystwem wchodzi do wnętrza jednego z budynków, aby obejrzeć przykładowe mieszkanie. Po tej wizyty I sekretarz sprawiał wrażenie bardzo zadowolonego z efektów pracy architektów i budowniczych. Chwalił układ urbanistyczny całego osiedla oraz fakt, że budynki wyższe są ułożone naprzemiennie z budynkami niższymi. Na koniec wizyty stwierdził jednak, że w najbliższej przyszłości konieczne będzie zwiększenie metrażu mieszkań, bo wraz ze wzrastającym dobrobytem ludzie będą z pewnością oczekiwali czegoś większego i zwrócił się z ważnym przesłaniem do architek-



tów: „Budujcie na lata, chodzi o to, żeby ci, którzy będą tu mieszkali za 20-30 lat, nie mówili źle o Was...”

Oczywiście, nie trudno zgadnąć, że akurat w tym wybranym na potrzeby wizytacji I sekretarza mieszkaniu, wszystko było wręcz idealnie – drzwi wejściowe oraz drzwi wewnętrzne były prawidłowo osadzone, kontakty dobrze umocowane, prawidłowo osadzona została zarówno misa klozetowa, jak i umywalka oraz zlew, futryny okien i futryny drzwi balkonowych były dokładnie uszczelnione, tapeta nie odklejała się od ścian, a linoleum nie odstawało od podłogi. Tymczasem w innych świeżo oddanych do użytku mieszkaniach na osiedlu Ursynów Północny aż roiło się od niedoróbek. Czasami sytuacja była wręcz koszmarna – w szczególności w mieszkaniach znajdujących się na ostatnich piętrach, w których przeciekał dach, albo w mieszkaniach, w których ściany „nie trzymały pionu” i trudno było w ogóle ustawić meble. Wielu lokatorów zaczynało swoje życie na Ursynowie od remontu nowo odebranego mieszkania. Podobno najwięcej trudności sprawiała wymiana gnjącego lentexu, czyli wykładziny

PCV. W dodatku pierwsi mieszkańcy Ursynowa mieszkali na jednym wielkim placu budowy – brakowało zasadniczej i koniecznej do codziennego życia infrastruktury – połączeń komunikacyjnych z centrum miasta, sklepów, szkół, przedszkoli, żłobków, nie wspominając już o jakichś kawiarniach czy restauracjach. Mieszkańcy sami organizowali się do różnych prac i nawzajem sobie pomagali. Z biegiem lat osiedle piękniało, Ursynów się rozrastał i wzbogacał o coraz to nowe placówki edukacyjne, handlowe, usługowe i kulturalne. Powstała pierwsza linia metra, która skomunikowała dzielnicę z centrum stolicy. Wspaniale rozwinięte zostały tereny zielni miejskiej. I oto spełniły się de facto aspiracje władz PRL-u i ówczesnego I sekretarza Edwarda Gierka – Ursynów stał się bardzo modną dzielnicą i miejscem, gdzie komfortowo i wygodnie się mieszka. Dzielnicą przyciąga młodych i dynamicznych ludzi, którzy Edwarda Gierka i jego czasów już nie pamiętają i lepiej, aby wiedzy na temat tamtych czasów nie poszukiwali też w obecnie wyświetlanym „kinowym hicie”, mimo że Misiek Koterski, jest w tym filmie, jak zwykle, wspaniały. Fot. wikipedia



Edward Gierek podczas Dnia Czynu Partyjnego w Warszawie (1974).

Podsumowanie 2021 roku w Miejskim Centrum Kontakt

Rok 2021 to kolejny rekordowy okres, w którym wzrosła rozpoznawalność MCK Warszawa 19115. Za jego pośrednictwem mieszkańcy kontaktowali się z Urzędem Miasta prawie 700 tys. razy.

Dla wygody warszawiaków, 24 godziny na dobę, przez 7 dni w tygodniu konsultanci, poprzez różne kanały kontaktu, odpowiadają na pytania oraz przyjmują zgłoszenia dotyczące procedur urzędowych oraz spraw, którymi powinni zająć się służby miejskie. Najczęściej mieszkańcy kontaktują się z MCK Warszawa 19115 w poniedziałki i wtorki, między godziną 8:00 a 18:00.

Zgłoszenia przesyłane są do prawie 100 stołecznych jednostek odpowiedzialnych za sprawne działanie miasta, takich jak: Zarząd Dróg Miejskich, Zarząd Transportu Publicznego, Zarząd Zieleni m.st. Warszawy czy Biuro Gospodarki Odpadami.

Za pośrednictwem Warszawa 19115 mieszkańcy mogą także zapisać się na bezpłatne usługi pomocy prawnej i porady obywatelskie, zgłosić potrzebę skorzystania z pomocy osłonowej oraz poprosić o odczytanie lub przesłanie mailiem informacji zamieszczanych na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu m.st. Warszawy.

O co pytają mieszkańcy?

W roku 2021 mieszkańcy poszukiwali informacji prawie 250 tys. razy,

przy czym najwięcej takich zgłoszeń odnotowano w kwietniu (27 413), a najmniej w grudniu („tylko” 15 501).

W stosunku do roku 2020 znacznie zmalało zainteresowanie sprawami związanymi z koronawirusem. O ile w marcu 2020 r. odnotowano 2 849 takich zgłoszeń, to w marcu 2021 r. było ich tylko 375. W wyniku zmiany organizacji obsługi spraw podatkowych, znacząco wzrosła liczba pytań dotyczących tego obszaru: z 7682 w roku 2020 do 68 650 w roku 2021.

Mieszkańcy interesowali się także nowymi płatnościami za odbiór odpadów oraz zmianą zasad parkowania na Ochocie i Żoliborzu.

Razem dbamy o Warszawę

Wśród zgłoszeń interwencyjnych, związanych z organizacją życia w mieście, w ubiegłym roku najwięcej było spraw dotyczących odbioru śmieci i utrzymania czystości w mieście oraz spraw drogowych, w tym szczególnie dotyczących parkowania.

Informacje przekazywane przez mieszkańców pomagają kontrolować realizację umów zawartych przez miasto, a także szybko reagować na łamanie przepisów i dokonywać napraw oraz wdrażać pomysły warszawiaków.

Najbardziej aktywne dzielnice

Pod względem liczby zgłoszeń, podobnie jak we wcześniejszych latach,

najwięcej z nich przyjęto z obszaru Mokotowa, Śródmieścia, Pragi-Południe i Woli, a najmniej z Wesołej i Rembertowa. Najwięcej zgłoszeń trafia za pośrednictwem aplikacji mobilnej. Wyjątkiem są dzielnice Wawer, Wesoła i Rembertów, gdzie najczęściej wybranym przez mieszkańców kanałem był telefon.

Dla mieszkańców

Najczęściej wykorzystywanym kanałem kontaktu nadal pozostaje telefon. Mieszkańcy korzystają z niego głównie kiedy chcą zasięgnąć informacji. Średni czas rozmowy w 2021 roku to 3,5

minuty. Do zgłaszania spraw wymagających reakcji służb miejskich najczęściej wykorzystywana jest bezpłatna aplikacja mobilna Warszawa 19115. Tą drogą w roku 2021 wpłynęło 181 030 zgłoszeń. Z uwagi na rynkowe trendy i potrzeby mieszkańców do aplikacji Warszawa 19115 wprowadzane są nowe usługi.

Jak wskazują statystyki zgłoszeń, bardzo istotne są sprawy związane z gospodarką odpadami. Dlatego do znajdujących się w aplikacji harmonogramów odbioru śmieci dodatkowo dostępna będzie usługa ustawienia powiadomienia przypominającego

o tych terminach dla wybranego przez siebie adresu.

Widoczne są także: wzrost świadomości ekologicznej mieszkańców oraz trend redukcji odpadów w gospodarstwach domowych. Dlatego na umieszczonej w aplikacji interaktywnej mapie oznaczono miejsca, w których można oddać niepodlegające zwykłej segregacji odpady, takie jak: elektrośmieci, puszki po farbach i przeterminowane leki. Wystarczy wpisać konkretny adres, aby odnaleźć najbliższy znajdujący się Ekopunkt i upewnić się w kwestii godzin otwarcia. Na mapie wskazana jest także lokalizacja jądrowych, czyli punktów, w których można podzielić się żywnością.

Ważnym dla mieszkańców tematem jest kwestia parkowania w mieście. Od 2021 r. w aplikacji Warszawa 19115 udostępniono mapę, na której można sprawdzić lokalizację i dostępność miejsc parkingowych na terenie Warszawy, innych niż miejsca wyznaczone w Strefie Płatnego Parkowania Nierozdzielonego.

Na mapie można również w czasie realnym sprawdzić trasę i czas dojazdu z wybranego przez użytkownika miejsca. Każdy parking posiada metryczkę informującą m. in. o ogólnej liczbie i rodzaju miejsc parkingowych, liczbie wolnych miejsc, cennikach, dodatkowych usługach.



**TANI SERWIS
KOMPUTEROWY**
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

KUPNO-SPRZEDAŻ

**ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ**
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,
MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYKI wszelkie za gotówkę
kupię, 504 017 418
SOSNA opałowa, 602 770 361;
791 394 791

MOTO

CAŁE i uszkodzone kupię,
504 899 717

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609
MATEMATYKA, FIZYKA,
691 502 327

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane 800 m²
k. Prażmowa, 602 770 361;
791 394 791
DZIAŁKI rekreacyjno-
budowlane leśne, Prażmów,
602 770 361; 791 394 791

**AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zał"**
pilnie i okazjnie sprzedają tematy:
Pełną ofertę wraz ze zdjęciami
otrzymasz drogą mailową.
Tel.: 601 720 840

Mieszkania: sprzedaż:

- **Mokotów**, 147 m², 5 pok.
ul. Cybernetyki, ochrona, garaż,
wysoki standard, 601 720 840
- **Mokotów**, 155 m², penthouse
4 pok., stan deweloperski,
601 720 840
- **Powisłe**, 49 m², 3 pok.,
c. 610 tys. zł, 601 720 840
- **Sadyba**, 41 m², 2 pok.,
c. 470 tys. zł, 601 720 840
- **Starówka**, koło Rynku, 53 m²,
2 pokoje, do wejścia, 601 720 840
- **Ursynów**, 61 m², 3 pok.,
I p., do wejścia, tylko 570 tys. zł,
601 720 840
- **Ursynów**, 3 pok., 58 m²,
c. 710 tys. zł, 601 720 840
- **Ursynów**, 65 m²,
3 pok., cegl., c. 720 tys. zł,
601 720 840
- **Włochy**, 71 m², 3 pok.,
c. 805 tys. zł, 601 720 840

DUŻY WYBÓR DOMÓW:
**Sadyba, Mokotów, Wilanów,
Powsin, Konstancin.**
Zapraszamy do współpracy,
601 720 840

Domy:

- **Dom Konstancin**, 70 m² +
możliwość rozbudowy, cisza,
spokój, c. 780 tys. zł, 601 720 840
- **Dom Górny Mokotów**, do
remontu, 2,5 mln zł do neg.,
601 720 840
- **Dom** ok. Góry Kalwarii, w
stanie surowym 230 m² na działce
1300 m². Cicha, spokojna okolica,
tylko 350 tys. zł, 601 720 840

- **Konstancin**, rezydencja
400 m²/3500 m², starodrzew,
wysoki standard, 601 720 840
- **Konstancin Skolimów**
190/1200m², ładny zadbane dom,
do wprowadzenia, 601 720 840
- **Mokotów Górny**, atrakcyjne
domy na sprzedaż, od 200 do
450 m², 601 720 840
- **Mokotów Górny** dom,
300 m², świetny punkt,
601 720 840
- **Piaseczno Gołków**, 80 m²
dom, działka 500 m², c. 630 tys. zł,
601 720 840
- **Sadyba**, 550 m², dom do
rozbudowy lub zburzenia pod
apartamentowicz, c. 3 mln zł,
601 720 840
- **Ursynów**, pół bliźniaka,
610 m² na mieszkanie lub biuro,
c. 3,8 mln. zł, 601 720 840,
- **Zalesie Dolne**, piękna
rezydencja 310/3500 m²:
piękny ogród, piękny dom,
601 720 840

Działki:

- **Działka** 1600 m²
k. Konstancina (5 km), pod
budowę domu, ładna, zielona,
cisza, spokój, świetna cena,
601 720 840
- **Konstancin**, działka 3300 m²,
strefa A, dobra cena, 601 720 840
- **Chyliczki**, działka 5000 m²
pod 5 bliźniaków, dla dewelopera
lub mniejsze części po 1250 m²
każda, 601 720 840
- **Chyliczki** 5700 m² pod mini
osiedle bliźniaków lub pod
rezydencję, 601 720 840
- **Pyry**, 1900 m², tuż przy
ul. Puławskiej, c. 2 mln.200 tys. zł,
superpunkt, 601 720 840
- **Wesoła** 63 000 m²,
inwestycyjna, blisko autostrady,
601 720 840
- **Wilanów**, 5000 m², pod
bud. jednorodzinne, ładna działka,
601 720 840

Do wynajęcia:

- **Mokotów**, ul. Belwederska,
4 pokoje, 108 m², do wynajęcia
6500 zł/m-c, 601 720

Lokale handlowe:

- **Centrum 58 m²** z dobrym
najemcą, tylko 830 tys. zł.
601 720 840
- **Biedronka**, z najemcą.
Wieloletnia umowa,
601 720 840
- **Biurowiec**, 3000 m²,
Warszawa, dobry standard,
z parkingiem na 75 samochodów,
możliwość kupna 1/2 biurowca,
601 720 840,
- **Grochów**, ok. Ronda
Wiatraczna 240 m², do wynajęcia,
18 tys. zł/m-c lub sprzedaż,
c. 2,5 mln. zł, 601 720 840
- **Lokal** 240 m², Grochów,
sprzedaż c. 2,8 mln zł,
601 720 840
- **Lokal** handlowy 120 m²,
z najemcą, okolice Nowego
Świata, 601 720 840
- **Mokotów** 70 m², lokal
z najemcą, gastronomia,
c. 1 mln 550 tys. zł brutto,
wynajęty na 10 lat, 601 720 840
- **Sadyba**, lokal handlowy
110 m² do wynajęcia, wysoki
standard, witryny przy głównej
ulicy, 601 720 840
- **Ursynów**, 82 m², lokal
handlowy z wieloletnim najemcą –
na sprzedaż, 601 720 840
- **Ursynów**-Kabaty, 128 m²
lokal z witrzynami, dobry punkt,
do wynajęcia, 11 tys/m-c,
601 720 840
- **Żoliborz**, 75 m², wynajęty
na 10 lat, z najemcą,
c. 1 mln 650 tys. zł, 601 720 840

**AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zał"**
pilnie szuka dla swoich klientów:
mieszkań, apartamentów, domów,
rezydencji, niezabudowanych
części Warszawy (Konstancin,
Piaseczno i okolice, Sadyba,
Wilanów, Mokotów,
Stegny, Ursynów, itd.).
Tel.: 601 720 840

**AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zał"**
pilnie poszukuje mieszkań
długopokojowych, trzypokojowych
i czteropokojowych
do kupna bezpośrednio,
tel.: 601 720 840

POGRZEBOWE

**USŁUGI
POGRZEBOWE**

Mokotów, Ursynów
ul. Rzymowskiego 35
tel: 691 193 581 24h
www.tobiasz24.pl

**Usługi Pogrzebowe
URSYNÓW**

Tel. 24h: 600 399 199
Komisji Edukacji Narodowej 53
☎ 22 499 20 01
www.pogrzebyursynow.pl

**NAGROBKI
już od 2899 zł**

22/214 06 31
RATY 500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

**OPIEKA
NAD GROBAMI**
tanie i solidnie
500 336 607

PRACA

DO SPRZĄTANIA bloków
i terenów, 510 056 006;
509 318 602

USŁUGI

AAA MALOWANIE
tanie, remonty, glazurnictwo
669 945 460

AA GLAZURA, terakota,
remonty, 794 781 765
ANTENY TV SAT. Profesjonalne
usługi RTV. Zadzwoni 501 700 315

**STUDIO FRYZJERSKIE
- ATELIER**

ul. Kulczyńskiego 14

zaprasza
poniedziałek - piątek 11:00 - 19:00
sobota 10:00 - 15:00

tel. 510 792 383
Z tym ogłoszeniem rabat 20%

BEZPŁYWE cyklinowanie,
malowanie, gładzie 22 756 57 63,
502 093 588
DEZYNSEKCJA, skutecznie,
22 642 96 16
DOCIEPLANIE budynków,
poddaszy, malowanie elewacji -
kilkunastoletnie doświadczenie,
501 624 562
DOCIEPLANIE budynków,
szybko, tanio, solidnie,
tel. 502 053 214

ELEKTRYCZNEW
instalatorstwo,
naprawa lamp i żyrandoli,
501 94 03 94

HYDRAULIKA, gaz, elektryka,
602 651 211
HYDRAULIKA, naprawy,
510 128 912
HYDRAULIK, pełen zakres,
601 81 85 81

**KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska**

Obsługa prawna firm
i klientów indywidualnych

udzielanie porad,
prowadzenie negocjacji,
sporządzanie:
umów, pism procesowych,
odwołań

tel. 602 134 102

KOMPUTERY
pogotowie,
ul. Na Uboczu 3,
tel. 22 894 46 67, 696 37 37 75

KOMPUTERY
serwis, sprzedaż,
FLYCOM,
Pasaż Ursynowski 9,
tel. 22 644 26 05, 601 737 777

MALOWANIE, gładz,
505 735 827
MALOWANIE, hydraulika,
remonty, 501 050 907
MYCIE OKIEN, 505 400 270

NAPRAWA LAPTOPÓW
ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE
ul. Meander 2 A
668 108 222

**NAPRAWA SPRZĘTU
AUDIO-TV-VIDEO**

**SONY, PANASONIC,
LG, SAMSUNG
I INNE**

ul. Meander 2 A
668 108 222
pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

**NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA**
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
do lodu
603-584-876

NAPRAWA lodówek,
602 272 464
NAPRAWA lodówki, pralki,
502 562 444

NAPRAWA pralek
BOSCH, SIEMENS,
WHIRPOOL, itp.,
22 644 52 59,
501 122 888

PRANIE
dywanów,
wykładzin,
kanap,
669 945 460

REMONTY, budowlane,
ogrodzenia, 513 137 581
REMONTY, cyklinowanie tel.
510 128 912
ROLETY, plisy, moskitiery,
żaluzje, producent, 602 380 218
STOLARKA, pełny zakres,
naprawy, 22 641 54 84;
601 751 247
WIERCENIE, 602 380 218

ZDROWIE

ESPERAL odtrucza, gabinet,
dojazd, 503 126 416

Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „Techniczna”
ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonywanie robót remontowo-budowlanych
w zasobach SBM „Techniczna”.
Adres strony internetowej, na której zamieszczona jest
Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia
www.sbmtechniczna.pl

Termin składania ofert do 24.03.2022r. do godz. 10⁰⁰
Otwarcie ofert – 24.03.2022r. godz. 11⁰⁰

Oferty należy składać w siedzibie Zamawiającego
adres: SBM „Techniczna” Warszawa
ul. Witolda Zawadowskiego 5 lok.10

STOMATOLOGIA

- stomatologia zachowawcza
dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem
- pantomogram

KAL-DENT**PEŁNY ZAKRES**

ul. Miklaszewskiego 9 ul. Pileckiego 132
☎ (22) 641 22 77, ☎ (22) 894 58 68

www.kaldent.pl

UMOWA z NŹZ PROTETYKA
ORTODONCJA na NŹZ
LECZENIE

pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

**W SPRAWIE
OGŁOSZEŃ
DROBNYCH
PROSIMY
DZWONIĆ
POD NUMER
509 586 627**

EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@eko-bud.com.pl
okna drzwi rolety parapety
bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

**BIURO HANDLOWE
WARSZAWA-URSYNÓW**
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

**BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN**
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl



„I zaczęła się Zagłada...”

80 lat temu Niemcy rozpoczęli akcję „Reinhardt” – przedsięwzięcie, którego celem było wymordowanie ludności żydowskiej w Generalnym Gubernatorstwie. Ursynowskie Centrum Kultury „Alternatywy” zaprasza na specjalny cykl wydarzeń „I zaczęła się Zagłada...”, będący nie tylko upamiętnieniem ofiar ludobójstwa, którego skala nie ma precedensu w dziejach ludzkości, ale także refleksją nad zmianami, jakie zachodzą w zbiorowej pamięci o minionych wydarzeniach.

W programie cyklu znalazły się wystawa fotografii, spektakl, występ łączący muzykę i poezję, a także pokaz filmu pt. „Syn Szawła” – jednego z najbardziej wstrząsających obrazów Holokaustu w historii kina. Punktem kulminacyjnym wydarzenia będzie debata, w której udział wezmą przedstawiciele wiodących instytucji badawczych i muzealnych zajmujących się tematyką żydowską. Wstęp na wszystkie wydarzenia w ramach cyklu jest bezpłatny. By wziąć w nich udział, wystarczy odebrać darmowe wejściówki. Te dostępne są w recepcji „Alternatyw” oraz online: www.alternatywy.art.

Patroni medialni: Polskie Radio RDC, Słowo Żydowskie, Jewish.pl.

PROGRAM WYDARZENIA:

18 marca (piątek) godz. 17:00 – „Życie silniejsze niż śmierć” – wystawa zdjęć Pawła Figurskiego (wernisaż)

Paweł Figurski jest absolwentem Wydziału Operatorskiego Szkoły Filmowej w Łodzi, autorem zdjęć do kilkudziesięciu filmów dokumentalnych i seriali telewizyjnych. Jego przygoda ze sztukami wizualnymi rozpoczęła się od fotografii, do której często wraca. Z aparatem wiele razy przemierzał Izrael oraz towarzyszył Żydom przyjeżdżającym do dawnych shtetli, w których mieszkali ich przodkowie i cadykowie. Obserwował i dokumentował żydowskie życie, takie jak to, którym tętniła przedwojenna Polska. Zostało ono skazane na zagładę, a jednak przetrwało – odrodziło się i kwitnie, choć już głównie poza granicami naszego kraju. Odwiedzając jerozolimską dzielnicę Mea Szearim czy położony w telawińskim dystrykcie Bnei Brak, można się poczuć jak w polskich miasteczkach przed Zagładą, a wizyty chasydów w Leżajsku czy Lelowie na chwilę ożywają zniszczone przez nazistów świat. Wstęp wolny (bez potrzeby pobierania wejściówek).

18 marca (piątek) godz. 19:00 – spektakl „Josela Rakowera rozmowa z Bogiem” (reż. Sławomir Holland)

Adaptacja teatralna słynnego tekstu Zvi Kolitza, według krytyczki teatralnej Jagody Hernik Spalińskiej napisanego „pod wpływem uczucia, które jidyszkajnt («żydowskość») łączy ze zjawiskiem dybuka. Jest to uczucie tak przemożnej empatii żywego do zmarłego, że aż przypomina opętanie”. Zvi Kowitz doświadczył go, kiedy dowiedział się o okrucieństwach Zagłady. Według Hernik Spalińskiej to, co bohater utworu Kolitza, Josel Rakower, pragnie przekazać, „jest czymś więcej niż opisem nieludzkiej męki – to świadectwo tryumfu życia opartego na wartościach. Wartościach większych niż największe zło, jakie jeden człowiek może wyrządzić drugiemu”. Wystąpią: Sławomir Holland (interpretacja tekstu) oraz Jacek Dziołak (klarnet).



19 marca (sobota) godz. 16:00 – występ „Z głębokości wołam do Ciebie...”

Wieczór poetycko-muzyczny. Wystąpią: Monika Chrzastowska, Ewa Dąbrowska, Henryk Rajfer – śpiew, Ewelina Szyca – słowo, Marek Wroński – skrzypce, Dariusz Falana – klarnet, Teresa Wrońska – fortepian. W programie wydarzenia znajdują się utwory o niesamowitej sile, opisujące dramatyczną codzienność czasu Zagłady. Utwory te dawały szansę na pozorną chwilę wolności, wykrzywienie bólu, wypłakanie się, a także wykipienie się śmierci i grozie. Tworzone były często pod wpływem konkretnych wydarzeń. Są zatem świadectwem cierpienia i Zagłady, a przedstawianie ich szerszej publiczności – uczczeniem pamięci i hołdem dla zamordowanych.

19 marca (sobota) godz. 18:00 – debata z udziałem publiczności „Zmagania z pamięcią”

Historycy Holokaustu i przedstawiciele najważniejszych instytucji i ośrodków badawczych zajmujących się polską pamięcią o Zagładzie porozmawiają o tym, co dziś z tą pamięcią robimy, jak nad nią pracujemy i wreszcie – jak naginamy ją do aktualnych potrzeb politycznych czy ideologicznych. Spotkanie poprowadzi pisarz, dziennikarz i reporter Paweł Smoleński. Uczestnicy debaty:

- dr Agnieszka Haska (Centrum Badań nad Zagładą Żydów),
- Olga Szymańska (Żydowski Instytut Historyczny),
- dr Hanna Węgrzynek (Muzeum Getta Warszawskiego),
- dr Krzysztof Czubaszek (Finkler Institute of Holocaust Research, Uniwersytet Bar-Ilana),
- dr Krzysztof Persak (Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN),
- dr Mirosław Tryczyk (badacz Zagłady, autor głośnych książek: „Drzazga. Kłamstwa silniejsze niż śmierć” oraz „Miasta śmierci. Sąsiedzkie pogromy Żydów”).

19 marca (sobota) godz. 20:00 – pokaz filmu „Syn Szawła” (reż. László Nemes)

Porażający filmowy obraz Zagłady, uhonorowany Oscarem, kilkoma nagrodami na festiwalu w Cannes, Złotym Globem oraz statuetką BAFTA. Reżyser László Nemes przedstawia 48 godzin z życia Szawła Ausländera, członka Sonderkommando – oddziału żydowskich więźniów zmuszonych asystować nazistom w wielkiej machinie Zagłady. Akcja toczy się na krótko przed wybuchem buntu. Czy pomimo przerażającej rzeczywistości bohaterowi uda się ocalić resztki człowieczeństwa?

Cykl „I zaczęła się Zagłada...” to nie wszystko, co Ursynowskie Centrum Kultury „Alternatywy” przygotowało na najbliższy tydzień. W programie także między innymi: spotkanie z tłumaczem, pisarzem i poetą Jarosławem Mikołajewskim poświęcone nowemu przekładowi arcydzieła Dantego „Boska Komedia”; koncert dla dzieci, który wykona zespół Czeresnie oraz – z okazji 90. Urodzin Wiesława Myślińskiego – spektakl telewizyjny „Saksofon” na podstawie prozy tego wybitnego pisarza.

Pełny „Alternatyw” dostępny jest w recepcji oraz na stronie alternatywy.art.



Dla wszystkich

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Zofia Orlik**. Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00 **we wtorek** między godz. 12.00 a 12.30. Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 10-20.

			6		1
		2 3		4 8	
6		9			
6		8			1
	7	4	5		
4		9		7	
			6		3
7 4		9 8			
9		7			

				1		7
	9 1		5		3	
	7 8			5		
		4 6				8
	6	1	8	4		
1			3 2			
		3			4 7	
	2		7	3 1		
4		6				

Trudno uwierzyć, że już minęły dwa lata.
Ból nie maleje, tęsknota nie słabnie.
Cała nadzieja w tym, że tutaj się nie kończy...



Pragniemy poinformować,
że w intencji

śp. Stanisława Drapiewskiego

w drugą rocznicę śmierci
zostanie odprawiona msza św.
21 marca o godz. 17.00
w Kościele Środowisk Twórczych
przy placu Teatralnym 18.

Grono Przyjaciół



Koleżance
Katarzynie Szostak

wyrazy głębokiego współczucia z
powodu śmierci

MAMY



składają

Dyrekcja i Pracownicy

Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji



Pani
Beacie Lewandowskiej

przekazujemy wyrazy
szczerego współczucia

z powodu śmierci

TATY



Wójt Gminy
oraz koleżanki i koledzy
z Urzędu Gminy Lesznowola

E.Leclerc 
URSYNÓW

Oferta ważna
od 17.03 do 19.03.2022 r.

RECYKLING

my to wspieramy!



4.69
1 opak.

Torebki śniadaniowe papierowe
Wiódaca Marka
40 szt.

3.99
1 opak.
cena z kartą
4.99
1 opak.
cena bez karty



Worki do segregowania odpadów
Sarantis Polska
35 litrów/20 szt.



21.99
1 opak.
cena z kartą
25.99
1 opak.
cena bez karty

15% TANIEJ

Pojemnik na żywność z pokrywą Lunch Box Curver
+sztućce,
+ pojemnik na sos 1,2 litra

6.99
1 opak.
~~8.09~~
Musli Inna Bajka
różne rodzaje
Aybıo, 115 g
cena za 1 kg = 60,78

13% TANIEJ

jadalna miseczka

4.75
1 opak.
~~5.75~~
17% TANIEJ
Zmywaki ekologiczne
Stella Pack
2 szt.



11.99
1 opak.
~~14.99~~
20% TANIEJ
Pojemnik szklany Fresco na żywność
Kik
600 ml
1150 ml = 10,99 - 15,99



39.99
1 opak.
~~79.99~~
Rękawice winylowe jednorazowe
Dajar
100 szt.



4.89
1 opak.
~~5.99~~
kasza z warzywami Inna Bajka
różne rodzaje
Aybıo, 180 g
cena za 1 kg = 27,16

18% TANIEJ

8.49
1 opak.
~~11.79~~
Woda Nałęczowianka
6 x 1 litr
cena za 1 litr = 1,42

27% TANIEJ

50% z plastiku (PET) z recyklingu



ZBIERAJ NAKLEJKI I KUPUJ PRODUKTY MARKI VALDINOX Z
MEGA RABATEM
-50%

SABIO



VALDINOX

Oferta ważna od 10.03.2022 do 30.04.2022 lub do wyczerpania zapasów.

Oferta ważna od 17.03 do 19.03.2022r. lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł i zawierają podatek VAT. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji. Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Niektóre produkty nie są dostępne w każdym sklepie. Informacje na ten temat i regulamin Promocji dostępne w Punkcie Obsługi Klienta sklepu. Oferta gazetki i Promocja dotyczą sklepu: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej

E.Leclerc 
HIPERMARKET
URSYNÓW
foto.e-leclerc.pl | leclerc.pl

Hipermarket czynny
pon. - sob.: 7.00 - 22.00
niedz. handlowa: 7.00 - 22.00



Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisji Edukacji Narodowej
tel. (22) 389 86 00
www.eleclerc.pl

dojazd autobusami:
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin

GALERIA KEN CENTER

f galeriakencenter
Galeria czynna
pon. - sob.: 10.00 - 21.00
niedz. handlowa: 10.00 - 20.00